

Józef Krasieński

Katolicka Ukraina-Rosja-Polska : do upadku totalitaryzmu

Studia Theologica Varsaviensia 41/1, 139-179

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF KRASIŃSKI

KATOLICKA UKRAINA – ROSJA – POLSKA (Do upadku totalitaryzmu)

1. PIERWOCINY CHRZEŚCIJAŃSTWA

Pierwsi głosiciele Ewangelii zjawili się na wybrzeżu czarnomorskim. Tu bowiem powstawały greckie miasta – kolonie. Większą część przesiedleńców stanowili koloniści z Miletu i innych miast jońskich. Powstały miasta: Pantikapajon, Tiritaku, Nimfej, Feodozja – jeszcze przed erą chrześcijańską. W VI i V wieku przed naszą erą powstała Kerkinityda (dziś Jewpatoria) i Chersones Taurydski, który był kolonią doryjską. W tymże V wieku powstało Królestwo Bosporańskie, które za dynastii Spartokidów utrzymywało dobre stosunki, zwłaszcza handlowe, z Ateńczykami. Od czasów Pompejusza (63 r. przed Chr.) zaczyna się okres rzymski w historii wybrzeża czarnomorskiego. W III wieku po Chrystusie na te tereny przybywają Goci.

Południowa część Ukrainy, przede wszystkim Krym, związała się z chrześcijaństwem już w samym zaraniu istnienia Kościoła. Wedle starej tradycji trzej patronowie tej Ziemi: św. Andrzej Apostoł, św. Klemens Rzymski i św. Marcin znaleźli się w tym obszarze Ukrainy w posługiwaniu apostołskim lub na zesłaniu. W Chersonesie pod Sewastopolem znajdują się po dzień dzisiejszy trzy chramy dedykowane tym trzem świętym.

Euzebiusz z Cezarei powołując się na Orygenesę pisze, że Andrzej Apostoł działał wśród Scytów, którzy od VII wieku przed naszą erą zawładnęli Krymem. To on miał przynieść Dobrą Nowinę na ziemię Taurydy i głosić kazania w Chersonesie. Jest faktem, że statki handlowe starożytnego świata poprzez Morze Czarne docierały do tych terenów.

Kolejny święty związany z tą Ziemią to św. Klemens, trzeci następca św. Piotra na Stolicy Rzymskiej. Reskryptem cesarza Trajana został pojmany i zesłany na ciężkie prace w kamieniołomach inkernańskich na Krymie, dostarczających kamień budowlany dla Rzymu. Jest wielce prawdopodobne, że sterany wiekiem biskup Klemens zmarł już w początkach zesłania. Ciało jego przechowy-

wano w Chersonesie aż do wieku IX, kiedy Cyryl i Metody relikwie świętego odnaleźli i przewieźli do Rzymu, ofiarując je papieżowi Hadrianowi II.

Niezależnie od pewnych legendarnych ingrediencji dotyczących św. Andrzeja Apostoła i św. Klemensa, jest faktem bezspornym, że na Krymie w III i IV wieku istniały wspólnoty chrześcijańskie, np. w mieście Bospor (dziś Kercz) istniała społeczność chrześcijańska złożona głównie z kupców i handlarzy pochodzenia greckiego. Także św. Marcin biskup Rzymu, gdy spowodował gniew cesarza Konstansa II ekskomunikując twórców monoteletyzmu, został aresztowany, przewieziony do Konstantynopola i skazany na wygnanie do Chersonesu, gdzie zmarł w r. 655 lub 656.¹ Gdy Jan Paweł II przybył w apostołskiej pielgrzymce na Ukrainę 23 czerwca 2001, wielu kaznodziejów głosiło, że po raz pierwszy w dziejach stopa papieża stanęła na Ukrainie. Jak widać z powyższych rozważań, nie były to ściśle stwierdzenia.

2. ŚREDNIOWIECZE – CHRZEST RUSI KIJOWSKIEJ

W VIII wieku, jak świadczą wykopaliska archeologiczne, wzrosła liczba chrześcijańskiej ludności w Taurydzie. Powstały tu Gocka i Sugdejska eparchie, liczne kościoły i klasztory. Chryścianizacja górzyskiej części Krymu nastąpiła w IX i X wieku.

Obok Krymu, na północnym zachodzie powstawało i formowało się nowe, potężne państwo. Była nim Ruś Kijowska. Zanim w X wieku przyjmie chrzest, przez kilka stuleci działali na tym terytorium misjonarze.

Energiczni i waleczni Waregowie (skandynawscy Normanowie) podbiwszy rozproszone plemiona ruskie (Nowogrodzianie, Czudowie, Radymicze, Krywicze, Wieszowie) dość szybko zasymilowali się etnicznie i kulturowo z podbitą ludnością, ale stworzyli początki organizacji państwowej z dwoma ośrodkami władzy w Nowogrodzie i Kijowie. Zainicjowali książęcą dynastię Rurykowiczów. Książę Oleg ok. r. 882 połączył Ruś Nowogrodzką z Rusią Kijowską. Liczne kontakty Rusi z chrześcijaństwem bizantyjskim miały już miejsce w połowie IX wieku, o czym świadczą wypowiedzi patriarchów Konstantynopola: Teodozjusza, Focjusza oraz Ignacego. Rusini kontaktowali się także ze Słowianami południowymi,

¹ K. Bihlmeyer, H. Tüchle, *Historia Kościoła*, t. I: *Starożytność chrześcijańska*, Warszawa 1971, s. 72, 174-178, 300; V. Mikulka, *Obecny stan Kościoła w Słowacji*, w: *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej KUL 11-15 sierpnia 1991*, red. J. Mazur, Lublin 1994, s. 189-192; Ю. Карлова, *Возрождение Католической Церкви в Крыму*, "Истина и жизнь" 1993 nr 7/8, s. 32-35; por. A. Kośko, *Wschodnioeuropejski krąg kultur pasterskich*, w: *Rozumieć Rosję. Tropy*, red. M. Figura, G. Kotlarski, Poznań 1997, s. 149-154.

głównie z Bułgarią, gdzie Ewangelia była głoszona w dialekcie sołuńskim, zaakceptowanym przez wielkich misjonarzy Cyryla i Metodego. Pierwszy dokument historyczny poświadczający obecność chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej datowany jest rokiem 944, gdzie jest wzmianka o istniejącej już wówczas w Kijowie cerkwi św. Eliasza i o niektórych rycerzach księcia kijowskiego Igora, którzy byli już chrześcijanami i na sposób chrześcijański składali przysięgę. Wdowa po Igorze księżna Olga, która w imieniu swego niepełnoletniego syna Światosława dzierżyła regencję nad księstwem, okazywała wyraźną sympatię dla chrześcijaństwa. W 955 (lub 957) roku gościła w Konstantynopolu, gdzie przyjęła chrzest. Jej próby chryścianizacji Rusi przy pomocy misjonarzy niemieckich nie powiodły się. *Księżna Olga prosiła cesarza Ottona I o biskupa, «który by ukazywał im drogę prawdy». Był to zakonnik Adalbert z Trewiru, który rzeczywiście udał się w 961 r. do Kijowa, gdzie jednak nie mógł wypełnić swojej misji z powodu pogańskiej opozycji². Za panowania syna Olgi – Światosława (960-972) przyjęta przez nią religia pozostawała nadal jej sprawą prywatną, jednakże jej postawa i wpływ na wnuka – księcia Włodzimierza przygotowały grunt do zaakceptowania chrześcijaństwa jako religii państwowej. Dlatego Kościół ruski czci ją jako pierwszą swoją świętą.*

a) Dzieło św. Włodzimierza i Jarosława Mądrego

Syn Światosława Włodzimierz Wielki (980-1015) zjednoczył politycznie Ruś i przyjął oficjalnie chrzest wraz ze swoim narodem. Opinie historyków co do przebiegu tego wydarzenia są rozbieżne. Niepewna jest sama data i miejsce chrztu księcia Włodzimierza i skąd przybyła pierwsza ekipa szafarzy chrztu. W grę wchodzi kapłani greccy z Bizancjum, misjonarze z Bułgarii lub kapłani chrześcijańscy z Chersonesu na Krymie (ruska nazwa: Korsuń), które to miasto było posiadłością bizantyjską i zostało przez Włodzimierza zdobyte dla państwa kijowskiego. Chrzest księcia Włodzimierza odbył się w Kijowie lub Korsuniu. Różne źródła podkreślają metamorfozę, jaka dokonała się w osobowości księcia Włodzimierza. Miał to być władca dziki, bezlitosny, który miał pięć żon i kilka haremów z 800 nałożnicami.³ Chrzest stał się dla niego punktem zwrotnym. Odtąd stał się władcą wzorowym, doprowadzającym swój lud do prawdziwej wiary. Wspomagała go w tym jego żona, księżniczka Anna, siostra cesarza Bizancjum Bazylego II,

² Jan Paweł II, List Apost. *Euntes in mundum* 1988, nr 4.

³ Por. M. Spinka, *The Russian Church and the Rise of Moscow*, w: *The Impact of the Church upon its culture*, edited by J. C. Brauer, Chicago and London 1968, s. 70; M. Čubatić, *Istorija christijanstva na Rusi – Ukraini*, Rim-München 1965; B. A. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985.

która przed zaślubinami postawiła warunek, iż wyjdzie za niego dopiero wtedy, gdy przyjmie chrzest. Z Anną przybyło do stolicy Rusi duchowieństwo z Konstantynopola i rozpoczęła się gruntowna chrystianizacja najpierw w Kijowie, a potem w innych ważniejszych ośrodkach Rusi Kijowskiej. Książę Włodzimierz likwidował ośrodki kultu pogańskiego. Kijowski posąg Peruna wrzucono do Dniepru. W miejsce pogańskich świątyń budowano chrześcijańskie. Lud masowo doprowadzano do rzek, celem dokonania chrztu. Duchowni greccy tworzyli pierwszą hierarchię kościelną, która formowała się wokół powstającej w Kijowie metropolii, podlegającej patriarsze konstantynopolikańskiej. Dla pracy misyjnej sprowadził także Włodzimierz duchowieństwo z Krymu i Bułgarii. Dzięki tym ostatnim zostały przyjęte na Rusi księgi liturgiczne w języku starosłowiańskim oraz literatura i kultura bułgarsko-bizantyjska. Kościół odtąd stał się wychowawcą narodu i krzewicielem kultury, czynnikiem jednoczącym plemiona ruskie. Dzieło chrystianizacji Rusi dokonane przez Włodzimierza Wielkiego było tak ogromne, jego zaangażowanie osobiste było tak wymowne, że został wyniesiony na ołtarze jako patron chrześcijańskiej Rusi. Zwłoki jego spoczywają w kijowskiej cerkwi Najświętszej Bogarodzicy, zwanej Cerkwią Dziesięcinną, którą ufundował on sam – „Chrzciel”.

W ogłoszonym 22 marca 1988 r. Liście Apostolskim o milenium Rusi *Euntes in mundum* (podpisanym 25 I 1988) Jan Paweł II pisze, że słowa nakazu misyjnego Zbawiciela *znalazły swoje wypełnienie przed tysiącem lat nad brzegami Dniepru, w Kijowie, stolicy Rusi, gdy jej mieszkańcy – śladami księżnej Olgi i księcia Włodzimierza – przez sakrament chrztu zostali «wszczepieni» w Chrystusa*. Papież swym listem pragnie dać wyraz uwielbienia i wdzięczności dla nieogarnionego Boga, dla Ojca, Syna i Ducha Świętego, za wezwanie do wiary i taski synów i córek wielu ludów i narodów... *Przez posługę Kościoła, który w Chrcie kijowskim znajduje swój początek, dziedzictwo to sięgnęło poza Ural, do wielu ludów północnej Azji, aż po wybrzeża Pacyfiku i dalej. Zaprawdę, «aż po krańce ziemi rozszedł się głos ich» (Euntes in mundum, nr 1).*

Jan Paweł II podkreśla, że chrzest Rusi dokonał się w czasie, gdy jeszcze istniała jedność między Kościołem bizantyjskim a Rzymem, że dziedzicami tego faktu sprzed tysiąca lat są Ukraińcy, Rusini i Białorusini. Papież stawia na równi jako spadkobierców tamtego historycznego wydarzenia prawosławnych i unitów – katolików ruskich obrządku bizantyjskiego. Chrześcijaństwo, jakie powstało na tych ziemiach tysiąc lat temu, ukształtowało się pod wpływem Bizancjum, rozwijało się dzięki językowi i kulturze słowiańskiej. *Jakże nie wspomnieć chrześcijan – pisze papież – którzy żyli i żyją na tych ziemiach, znajdując w ciągu tych dziesięciu wieków – w zbawczej śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstaniu – siłę i oparcie w dawaniu świadectwa wierności Ewangelii, nie tylko swoim codziennym chrześci-*

jańskim życiem, ale także cierpieniem przyjmowanym odważnie, nierzadko aż do przelania krwi.⁴

Po krótkich rządach księcia Światopełka, ożenionego z córką Bolesława Chrobrego, tron kijowski przejął książę Jarosław I (1019-1054), nazwany Mądrym. Był to bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych władców Rusi. Budował grody i miasta, otaczał opieką handel, rozwijał instytucje kościelne, zakładał nowe biskupstwa, fundował kościoły i klasztory, sprowadzał mnichów greckich; porządkował prawa ("Ruska Prawda"). Zakładał szkoły przycerkiewne, których celem było przygotowanie rodzimej kadry do stanu duchownego i służby państwowej. Utrzymywał książę Jarosław rozległe kontakty polityczne, handlowe i kulturalno-religijne z wieloma państwami Europy, w tym także z Węgrami, Francją i Niemcami oraz z sąsiadującą Polską piastowską. Siostra Jarosława Mądrego została żoną Kazimierza Odnowiciela.

Za jego czasów Kijów stał się miastem kwitnącym. Rozwijał Jarosław drewniane i murowane budownictwo sakralne. Wybudował cerkiew Zwiastowania Bogarodzicy nad Złotą Bramą, monasterium św. Jerzego i św. Ireny. Ufundował świątynię Bożej Mądrości, która jak Hagia Sophia w Konstantynopolu stała się centrum życia religijnego Rusi. Kijowski sobór św. Sofii był największym osiągnięciem architektonicznym księcia Jarosława, łączącym styl bizantyjski z elementami rodzimymi. Jest to pięcionawowa świątynia z uformowanymi w kształcie krzyża trzynastoma kopułami, które symbolizują Chrystusa wraz z dwunastoma apostołami. Zachowane do dnia dzisiejszego freski wraz ze słynnym obrazem Matki Bożej Orantki składają się razem na wystrój jednego z najstarszych i najbogatszych monumentalnych obiektów sakralnych Rusi. Podobne obiekty zostały wzniesione w Nowogrodzie i Czernihowie. Za Jarosława Mądrego pierwszy narodowości ruskiej metropolita Kijowa Hilarion (Hłarion) założył w r. 1051 słynny klasztor kijowsko-pieczerski (Pieczerskaja Ławra). Współzałożycielem, mnichem i wreszcie ihumenem tego klasztoru był Teodozjusz Peczerski († 1074) jeden z prekursorów oryginalnego piśmiennictwa Rusinów, autor wielu modlitw i kazań. W klasztorze tym pisał swe kroniki sławny Nestor († 1114), którego pisma stanowią nie tylko źródło dla wczesnej historii Rusi, ale także pierwowciny literatury ruskiej. Klasztor pieczerski, który stał się kolebką literatury ruskiej i ważnym ośrodkiem oddziaływania kulturowego, dostarczał też wielu biskupów i wykształconych mnichów dla ziem ruskich.⁵

⁴ *Euntes in mundum*, nr 7. Por. L. Górka, *Tysiącletnia spuścizna duchowa Rusi Kijowskiej w optyce papieża Słowianina*, w: *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głasnosti*, red. W. Grzeszczak, E. Śliwka, Pieniężno 1992, s. 50-61.

⁵ Irynej Nazarko, *Svjatij Wolodymyr Velykyj, volodar i chrystitel Rusy-Ukrainy (960-1015)*, Rym 1954; E. Kyras, *The earliest conversion of the Rus' to Christianity*, London 1966; J. Kaminski, *De potestate metropolitaram kiowiensium – halicensium...*, Romae 1969; M. Čuba-

b) Wkład chrześcijaństwa

Po chrzcie Ruś Kijowska i Wielki Nowogród wchodzą w orbitę oddziaływania chrześcijańskiego Bizancjum. Na języki słowiańskie przetłumaczono wszystkie teksty liturgiczne, litanie i modlitwy używane w języku greckim w Konstantynopolu oraz wiele dzieł ojców Kościoła, jak Cyryla Aleksandryjskiego, Bazylego, Chryzostoma, Efrema i liczne żywoty świętych. Przekłady te stanowiły fundamenty i pierwociny literatury ruskiej. Słynny *Latopis staroruski* (było ich wiele) to jakby zbiór najważniejszych dokumentów i pism formujących nowy światopogląd chrześcijański Rusinów. Do klasycznych utworów staroruskich weszła także homilia metropolity Iariona, pt. *Słowo o prawie i lasce*, napisana ok. r. 1050 oraz *Powieść minionych lat* (Powest wremiennych let) przypisywana mnichowi z Peczerskiego Klasztoru – Nestorowi.⁶

Chrześcijaństwo było nie tylko wysublimowaną teologią, ale nowym stylem życia narodu. Literatura, malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka, powstawały i realizowały się natchnione treścią chrześcijaństwa. W niej kształtowała się idea państwa i świadomość narodowa Rusinów. Ogromną rolę w dziejach państwa odgrywał metropolita. Był on ojcem duchowym, autorytetem moralnym i głową narodu. Metropolia miała najpierw swoją siedzibę w Kijowie, potem po nawale tatarskiej w XIII wieku została przeniesiona do bezpieczniejszego miejsca – Włodzimierza nad Kłazmą – w r. 1299, a następnie do Moskwy – w r. 1326. Szczególnie w latach niewoli mongolskiej Cerkiew stała się symbolem jedności narodowej.

W pierwszym okresie rozwoju chrześcijaństwa na Rusi uwidacznia się ogromny wpływ Bizancjum. Podtrzymywano bizantyjską treść i styl nabożeństw i śpiewów cerkiewnych. Budownictwo sakralne było też typowo bizantyjskie. To charakterystyczne znamię kultury staroruskiej – przedmongolskiej. Teologia była nie abstrakcyjno-rozśądkowa o typie scholastycznym, ale ascetyczno-mistyczna. *Słowo o zakonie i lasce* metropolity Iariona to synteza duchowości i teologii chrześcijańskiej Starej Rusi. Teologia ta najbardziej ekspresywnie przemawiała ikoną – obrazem,

tij, *Istorija christijanstwa na Rusi-Ukraini*, t. I, Rim-München 1965; K. G. Kindermann, *Rom ruft Moskau. Geschichte einer welthistorischen Auseinandersetzung von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Baden-Baden 1965; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. II: *Wczesne średniowiecze chrześcijańskie*, Lublin 1973, s. 125-127; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1982, s. 86.

⁶ M. Spinka odrzuca zdecydowanie pogląd, iż utwór ten *The Russian Primary Chronicle* pochodzi od Nestora, uważa to za wytwór legendy, *The Russian Church*, dz. cyt., s. 67-68. Na temat treści tego sławnego utworu por. F. Sielicki, *Biblia w najstarszej kronice ruskiej* „*Powieść minionych lat*”, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 27 (1984) nr 4, s. 3-12. Por. także E. Behr-Siegel, *Prière et sainteté dans l'Eglise russe, suivi d'un essai sur le rôle du monachisme dans la vie spirituelle du peuple russe*, Paris 1950; G. Podskalsky, *Christentum und theologische Literatur in der Kiever Rus' (988-1237)*, München 1982.

architekturą, ucząc tą drogą tajemnic wiary. Przedmongolska epoka w dziejach Rusi to najwspanialszy okres rozwoju sakralnej sztuki ruskiej. Niestety ikon z okresu przedmongolskiego pozostało niewiele. Wśród nich znajduje się obraz Matki Bożej Włodzimierskiej, czczony przez wieki jako świętość religijna i narodowa. Włodzimierz nad rzeką Kłazmą wzniesiony jako nowa stolica Rusinów przez księcia Władimira kontynuuje tradycje Kijowa. Powstają tu wspaniałe świątynie budowane z białego kamienia i śliczne ikony. Rozkwit ziem Włodzimiersko-Suzdalskich przerywały najazdy Mongołów. Księstwo Suzdalsko-Włodzimierskie to okres znacznie późniejszy od kijowskiego. Suzdal – Moskwa to dziedzictwo typowo rosyjskie, różne od kijowskiego. Do połowy XIII wieku nie było jeszcze zróżnicowania między Ukrainą a Rosją (sam termin „Ukraina” jest znacznie późniejszy).

Zatem wraz z chrześcijaństwem z Bizancjum – poprzez Bułgarię przybyła na Ruś kultura, piśmiennictwo, literatura, oświata. Ruś zaczęła oddychać Ewangelią i żyć nowym życiem. Stawała się współtwórczynią światowej kultury. To był autentyczny, niepodważalny wkład chrześcijaństwa w życie Rusinów-Ukraińców i Rusinów-Rosjan żywotny do dziś.⁷

Chrzest Włodzimierza Wielkiego – stwierdza Jan Paweł II – a następnie podległo mu kraju, miał doniosłe znaczenie dla całego duchowego rozwoju tej części Europy i Kościoła, oraz dla całej kultury i cywilizacji bizantyjsko-słowiańskiej. Przyjęcie Ewangelii nie było tu równoznaczne tylko z wprowadzeniem nowego i cennego elementu w strukturę określonej kultury. Było raczej podobne do nasienia, które wschodzi i rozwija się na nowej glebie. Doszło tu do spotkania Wschodu i Zachodu. Elementy chrześcijańskiego dziedzictwa... stały się źródłem natchnienia twórczości literackiej, filozoficznej, teologicznej i artystycznej, stwarzając zupełnie oryginalną wersję kultury europejskiej, a zarazem ogólnoludzkiej (Euntes, nr 5-6).

c) Matka Boża Włodzimierska

Jan Paweł II, ukazując w encyklice *Redemptoris Mater* ekumeniczny wymiar kultu maryjnego, wyznaje: *Pragnę ponadto podkreślić, jak bardzo Kościół katolicki,*

⁷ Por. treść prelekcji wygłoszonej na sympozjum w Lublinie dnia 9 III 1988 przez bpa doc. Anatolija Kuzniecowa pt. *Zabytki okresu domongolskiego w ruskiej myśli teologicznej*. Por. także G. Podskalsky, *Christentum und theologische Literatur in der Kiever Rus' (988-1237)*, München 1982; E. Behr-Siegel, *Prière et sainteté dans l'Église russe, suivi d'un essai sur le rôle du monachisme dans la vie spirituelle du peuple russe*, Paris 1950; Z. Wójcik, *U źródeł polsko-ukraińskiej teraźniejszości*, „Znak” 36 (1984), s. 1455 ns; W. Mokry, *Chryścianizacja Rusinów w Kijowie a początki piśmiennictwa staroukraińskiego*, „Tygodnik Powsz.”. 36 (1982) z 28 XI; A. Woźniak, *Z dziejów legendy religijnej w folklorze i piśmiennictwie staroruskim*, „Zeszyty Naukowe KUL” 25 (1982) nr 2-4, s. 5-25; R. Łużny, *Grzegorz Skoworoda, czyli sacrum w literaturze Ukraińców*, „Znak 37” (1985) s. 66 ns.

Kościół prawosławny i starożytne Kościoły Wschodnie czują się głęboko złączone przez miłość i cześć dla Theotokos... chrześcijanie wschodni wystawiają przepięknymi hymnami Maryję zawsze Dziewicę... Najświętszą Boga Rodzicielkę... Wizerunki Maryi Dziewicy mają zaszczytne miejsce w świątyniach i domach (RM 31, 33). Papież prezentuje różne treści ikon wschodnich, a następnie pisze: Wypada również przypomnieć ikonę Matki Bożej Włodzimierskiej, która stale towarzyszyła pielgrzymowaniu wiary ludu dawnej Rusi... Obrazy są i teraz czczone na terenie Ukrainy, Białorusi i Rosji pod różnymi tytułami: świadczą one o wierze i duchu modlitwy tego ludu, który pomny jest obecności i opieki Matki Bożej. Najświętsza Panna jaśniej na tych obrazach jako zwierciadło Bożego piękna, mieszkanie odwiecznej Mądrości, osoba modląca się, wzór kontemplacji, ikona chwały (RM 33).

Matka Boża Włodzimierska to jakby wizerunek częstochowski tysiącletniej chrześcijańskiej Rusi. Jej liczne kopie rozsiane są po świątyniach i domach Rosji i Europy Wschodniej. Jej święta obchodzone są w całej Rosji, a lud Rosji w te dni wielbi Maryję słowami hymnu: *Dziś promienne, piękne i chwalebne miasto Moskwa przyjmuje jak jutrzeńkę słońca Twój cudowny obraz, o Pani. Do niego spieszymy i pokornie Cię prosimy: O cudowna Królowo, Matko Boża, proś Chrystusa, Boga naszego, który z Ciebie przyjął swe ciało, by zachował to miasto i wszystkie miasta oraz regiony chrześcijańskie od zasadzek nieprzyjaciół i zbawił jako Miłosierny nasze dusze.*

Jak wykazały badania historyczne, Ikona ta powstała w Konstantynopolu pod koniec XI wieku w okresie wielkiego rozkwitu sztuki. Przywieziono ją w r. 1131 do Wyszgorodu pod Kijowem i otoczono czcią w monasterze. W r. 1155 Ikonę przeniesiono do Włodzimierza, stolicy księstwa, gdzie ku czci Matki Bożej wybudowano wielką katedrę, istniejącą do dziś i otwartą dla kultu. Gdy Moskwa zdominowała dawne stolice Rusi: Kijów i Włodzimierz, wizerunek Matki Bożej Włodzimierskiej w r. 1395 został przeniesiony do katedry Wniebowzięcia NMP w Moskwie. Do tego faktu odnoszą się słowa cytowanej modlitwy: *Moskwa przyjmuje... Twój wizerunek.* Pozostała na zawsze nazwa Ikony droga sercom ludu Rusi: „Matka Boża Włodzimierska”.

Po rewolucji październikowej ikona Matki Bożej Włodzimierskiej znalazła się w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Milenium chrztu Rusi wypadało w roku maryjnym ogłoszonym przez Jana Pawła II. Ta konseksja znajdowała swój wyraz w modlitwie papieskiej wydanej z okazji tego roku. Jedną z jej strof brzmi: *Tobie, Matko wszystkich chrześcijan, powierzamy w sposób szczególny te narody, które w ciągu Roku Maryjnego obchodzą szóste stulecie i milenium przyjęcia Ewangelii. Ich długa historia naznaczona jest głęboko nabożeństwem do Ciebie. Zwróć ku nim Twoje pełne miłości spojrzenie i daj siłę tym, którzy cierpią dla wiary.*

Przemawiając w 1987 roku do wspólnoty ukraińskiej w Buenos Aires Jan Paweł II kommemorował 950-lecie oddania się Kijowa i całej Rusi pod opiekę

Najświętszej Dziewicy – *Troskliwej Wspomożycielki Chrześcijan, którego dokonał Wielki Książę Jarosław Mudyj w roku 1037.*⁸ Związek Rusinów z osobą Matki Bożej sięga korzeni narodowych i państwowych.

d) W jedności z Rzymem

Chrzest Rusi dokonał się za papieża Jana XV, kiedy jeszcze patriarchat bizantyjski i podległe mu kościoły znajdowały się w pełnej jedności z Rzymem. Po schizmie patriarchy Cerulariusza jeszcze długo kościoły wschodnie utrzymywały unię z Rzymem, np. w Antiochii czy Jerozolimie dopiero wyprawy krzyżowe narzuciły patriarchów łacińskich, co przypieczętowało schizmę. Patriarchę Aleksandryjskiego papież Innocenty III zaprosił jeszcze na sobór Lateraneński IV (1215). Nic zatem dziwnego, że rozłam z r. 1054 nie pociągnął za sobą schizmy Rusi. Metropolita kijowski Iłarion nie podpisywał, ani nie ogłaszał wzajemnej klątwy – rzuconej przez papieża i patriarchę. Władcy Rusi Jarosław i Izasław byli przekonani, że całe zajście jest przejściowym nieporozumieniem i nadal uznawali papieża głową Kościoła. Dużą rolę w podtrzymywaniu Rusi w jedności z Kościołem katolickim odgrywała Pieczerska Ławra. Jeszcze w ciągu XII wieku czczono św. Piotra przez cztery święta w roku liturgicznym. Gdy papież Grzegorz VII przysłał koronę księciu Izasławowi, by koronował się na króla Rusi, ten władca wybił monety z wizerunkiem św. Piotra jako głowy Kościoła Powszechnego. Czczono na Rusi obok św. Piotra także innych papieży i świętych Zachodu jak Benedykt z Nursji, Marcin z Tours, św. Florian. Odbywały się także liczne pielgrzymki z Rusi do Rzymu, skąd przywożono relikwie. Historycy notują liczne więzy Kijowa z Rzymem za papieża Urbana II. W 1089 r. odbył się synod biskupów ruskich podkreślający jedność z Rzymem. W XII wieku modne były małżeństwa książąt ruskich z łacinniczkami.

Propagandę antyłacińską przynieśli mnisi greccy z Konstantynopola. Od metropolity Nikifora (Nicefor) – także Greka – rozpoczynają się ataki na Rzym. Na początku XIII wieku dochodzi do rzeczywistego zerwania chrześcijańskiej Rusi z Kościołem katolickim, nad czym ubolewa papież Innocenty III. W r. 1207 papież ten wysłał na Ruś kardynała Grzegorza, który miał ratować zagrożoną jedność. Nie dało się jej jednak odbudować. Ideę tę podjął dopiero metropolita kijowski Izidor, który podpisał unię z Rzymem na soborze Florenckim. Rzeczywista unia o szerokim zasięgu dokonała się dopiero w akcie rzymsko-brzeskim w latach 1595-1596.

⁸ Jan Paweł II, *W przededniu Jubileuszu Tysiąclecia*, „L'Osservatore Romano” 8 (1987) nr 6, s. 23; List Apost. *Euntes in mundum*, nr 14-16.

Jedność Rusi z Namiestnikiem Chrystusowym przed tysiącem lat podkreśla Jan Paweł II, ukazując m.in. misję wysłaną do księcia Włodzimierza przez papieża Grzegorza V, która przyniosła relikwie świętych jako dar papieża dla nowego władcy chrześcijańskiego w Europie Wschodniej. Podobne misje z obu stron powtarzały się także w latach następnych. Do nich nawiązują apele Jana Pawła II o odbudowanie jedności. W przemówieniu do Kościołów ukraińskich papież snuje refleksje historyczne o aktualnym zabarwieniu ekumenicznym: *Wracając myślą do wspólnych początków waszej historii i waszej wiary, mając w pamięci chrzest waszego wspólnego Ojca, Włodzimierza, ożywcie dla dobra całego Kościoła tęsknotę za jednością. Szukajcie gorliwie tej jedności, która była dana waszym ojcom przed tysiącem lat, we wspólnym wydarzeniu chrztu w wodach Dniepru.*⁹

Warto dodać, że już po chrzcie Rusi Kijowskiej w 1298 roku greckie kolonie na Krymie dostały się w dziedzictwie Genuńczykom. Utworzono w ich miejsce słynną Chrześcijańską Genueńską Republikę. Śladami genueńskich kupców pod koniec XII wieku przybywają tu katolicycy misjonarze. W kościołach tworzą oni szkoły dla dzieci Greków, Tatarów i innych narodowości. Patrząc na historię, można powiedzieć, że były to bardzo owocne lata dla rozwoju Kościoła katolickiego na Krymie. W rękopisach zakonu dominikanów wspomina się, między innymi, także o głośnym sukcesie w głoszeniu chrześcijaństwa katolickiego biskupa z Kerczu, ojca Franciszka de Kamerino, który nawrócił na chrześcijaństwo w 1333 roku cara Zychii na Kaukazie Versachta razem z całym jego dworem i ludem. W XIII wieku centrum katolicyzmu na Krymie znajdowało się w Kerczu, biskup katolicki był tu już w 1308 roku. Działalnością misyjną zajmowały się dwa klasztory mnichów franciszkanów i jeden klasztor ojców dominikanów z Kaffy. Do dzisiaj zachował się fragment klasztoru dominikańskiego na Krymie z tego okresu (XI-XII wiek). Misjonarze uczyli się tutaj języków wschodnich *dla dalszych misji do Persji, Azji Środkowej i nawet Chin.*¹⁰

Po upadku Bizancjum w 1453 r. Turcy zawładnęli ostatnimi koloniami genueńskimi. Proces ten zakończył się w 1457 r. Słynna Chrześcijańska Republika Genueńska padła i okres świetności Kościoła katolickiego na Krymie się skończył. Chrześcijanie znaleźli się w mniejszości i to na okres kilku wieków, do momentu, gdy pragnąca nowych terytoriów Rosja, nie odbiła Krymu Turkom.

⁹ Jan Paweł II, *W przededniu Jubileuszu Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 23; List Apost. *Euntes in mundum*, nr 9-13; por. B. Kumor, *Problem kontaktów Kościoła na Rusi Kijowskiej z Kościołem Katolickim do połowy XIII w.* – prelekcja wygłoszona na sympozjum w Lublinie 8 III 1988; W. Mokry, *Więzi łączące Ruś Kijowską i Halicko-Wołyńską z Rzymem w okresie X-XV w.* – prelekcja wygłoszona tamże; J. Ulicki, *Dążenie na rzecz jedności z Rzymem w Kościele rusko-ukraińskim od XI do XVI w.*, „Biuletyn Ekumeniczny” 15 (1986) nr 2, s. 71-81. Milenium chrztu Rusi – Ukrainy poświęcił Jan Paweł II odrębny dokument, pełen osobistej i serdecznej treści pt. *Magnum baptisimi donum* adresowany do Katolickiej Wspólnoty Ukraińskiej (14 II 1988).

¹⁰ Ю. Карлова, *Возрождение*, dz. cyt., s. 33.

W tym miejscu wypada podać informację, że dzieje Unii Brzeskiej, zawartej i realizowanej na polskiej Ukrainie za czasów dynastii Wazów, były już przedmiotem kilku opracowań niżej podpisanego autora.

3. KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA UKRAINIE POD RZĄDAMI CARSKIEJ ROSJI

W XVII wieku część Ukrainy, a po ostatnim rozbiorze Polski w 1795 r. prawie jej cały obszar znalazł się we władztwie Rosji carskiej. Terytorium chanatu krymskiego przyłączono do Rosji w roku 1783. Jeszcze przed tą datą posiadamy informację, mówiącą o tym, że w końcu XVII wieku na Krymie pracowali polscy dominikanie.¹¹ Pozostaje tajemnicą, w jaki sposób ich misja przetrwała okres panowania na Krymie Turków.

Z rokiem 1783 nastaje nowy etap w historii Krymu. Katolicyzm, który tu był od zarania chrześcijaństwa i w szczątkach przetrwał okupację turecką, musiał podporządkować się polityce religijnej carskiej Rosji.

a) Ingerencje carskie

W Rosji religią narodową i państwową było prawosławie. Termin Rosjanin oznaczał prawosławny. W 1721 roku został zniesiony patriarchat moskiewski. W jego miejsce utworzono Święty Synod. Od tego momentu Kościół prawosławny całkowicie był podporządkowany państwu. W praktyce znaczyło to także, że car kształtował stosunki między Kościołem prawosławnym a Kościołem katolickim.

Trudne dzieje Kościoła w państwie uznającym prymat prawosławia [...], przekształcającym religię panującą w ideologię polityczną, mającą służyć zwartości i spójności kraju, można obserwować w różnych dziedzinach życia. Życie katolików utrudniała szczególnie polityka caratu w zakresie personalnej obsady stolic biskupich wszystkich diecezji należących do metropolii mohylewskiej – metropolitalnej mohylewskiej, wileńskiej, żmudzkiej, mińskiej (od 1798), łucko-żytomierskiej, kamienieckiej i tyraspolskiej (od 1847).¹²

Florencka próba unii obydwu kościołów (1439 r.) została odrzucona.

¹¹ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III: *Czasy nowożytne 1517-1758*, Warszawa 1989, s. 225.

¹² B. Kumor, *Kościół i katolicy w Cesarstwie Rosyjskim – do 1918 roku*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, red. E. Walewander, Lublin 1993, s. 76-80; T. Pikuś, *Rosjanin znaczy prawosławny*, „Biuletyn KAI” nr 329 (30 VI 1998), s. 29-31; M. Radwan, *Wstęp*, w: *Kościół w Rosji i na Białorusi w relacjach duszpasterzkiej (1892-1926)*, red. M. Radwan, Kraków 1999, s. 7.

Po dramacie rozbiorów Polski nastąpiło w Cesarstwie Rosyjskim całkowite podporządkowanie Kościoła katolickiego, „z wyjątkiem dogmatów wiary”, państwu prawosławnemu. W 1796 roku zostało dokonane całkowite zniszczenie hierarchii kościelnej. W 1839, 1875 r. – zniszczenie Kościoła grecko-katolickiego w Rosji. Katolików obrządku grecko-katolickiego, jeżeli przeszli oni na obrządek łańciński, zmuszano do prawosławia. Takie sytuacje zdarzały się aż do XX wieku za metropolity Wincentego Kluczyńskiego.

17 sierpnia 1810 roku Aleksander I wydał ukaz, na mocy którego katolicy i Kościół katolicki w całym Cesarstwie Rosyjskim został podporządkowany Ministerstwu Wyznań Obcych.

24 października 1817 roku Aleksander I wydał następny ukaz, na mocy którego „wszystkie religie w Rosji” zostały podporządkowane Ministerstwu Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia.

W 1823 roku ponownie katolików i Kościół katolicki poddano Ministerstwu Wyznań Obcych. 24 kwietnia 1828 roku władze wprowadziły jednostronną cenzurę katolickich ksiązek religijnych.

23 listopada 1832 roku na mocy ukazu wydano prawo o małżeństwach mieszanych z prawosławnymi. Mógł takie małżeństwa błogosławić wyłącznie kapłan prawosławnego wyznania w cerkwi; także wszystkie dzieci z tego małżeństwa miały być wychowane w religii prawosławnej. Stolica Apostolska zareagowała na to protestem. A gdy w 1847 r. odbywały się pertraktacje konkordatowe, tematu małżeństwa Rosja nie podjęła.

21 marca 1840 roku Mikołaj I uznał przejście z prawosławia na inne wyznania za przestępstwo równe „zdradzie państwa”. 17 lutego 1853 Mikołaj I regulował tematy kazań w Kościele katolickim. Wyłączono z nich tematykę urzędu Piotra w Kościele.

Na początku XIX wieku skasowano wszystkie klasztory katolickie w Rosji. W 1860-1905 skasowano 146 parafii katolickich, 52 filie i 240 kaplic mszalnych, z których 205 kościołów, klasztorów i parafii przekazano prawosławnym. Nie wszystkie z tych obiektów zwrócono po dzień dzisiejszy.

Jak widać z samego spisu wymienionych ukazów carskich i działań w stosunku do Kościoła katolickiego na terenie Cesarstwa, *działalność pasterską biskupów determinowały liczne ukazy, ograniczające swobodę obsadzania dziekanatów, parafii, etatowych katechetów, publikacji ksiązek religijnych, mianowania profesorów w seminariach i szkolnictwie akademickim, kaznodziejstwa, wizytacji diecezji*.¹³

Trudna sytuacja Kościoła katolickiego w carskiej Rosji trwała kilka wieków, do dnia 28 kwietnia 1905 roku, kiedy to wyszedł ukaz tolerancyjny Mikołaja II.

¹³ M. Radwan, *Wstęp*, dz. cyt., s. 7; B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 76-79.

Niestety, okres tolerancji nie trwał długo. Rewolucja bolszewicka 1917 roku skazała Kościół katolicki w ZSRR na zagładę.

b) Katolicyzm a prawosławie

Z tego, co zostało powiedziane wyżej, wynika, że nie było mowy o przyjaznych stosunkach między Kościołem prawosławnym i Kościołem katolickim w Cesarstwie Rosyjskim. Państwo to nie tolerowało innych religii; bardzo ograniczało możliwości działania Kościoła katolickiego. Kościół katolicki był kontrolowany do tego stopnia, że władze wprowadziły cenzurę kazań wygłaszanych podczas Mszy świętych w kościele.

Kościół prawosławny widział w katolickim konkurenta i jednocześnie krytykował go za odejście od ortodoksji wiary.

Nie pomógł stosunkom ekumenicznym fakt, że osobę, która przechodziła z wiary prawosławnej na katolicyzm, uważano za „zdrającą państwa” i sądzono jako przestępcę.

Zawieranie małżeństw mieszanych między prawosławnym i wyznawcą innej religii było regulowane prawnie w ten sposób, że potomstwo mogło być wychowywane jedynie w wierze prawosławnej.

Dopiero po ukazie tolerancyjnym z 1905 roku unicy, włączeni przymusem przez władze rosyjskie do Cerkwi prawosławnej (1839, 1875) otrzymali możliwość zmiany wyznania i powrotu do Kościoła katolickiego, ale tylko obrządku łacińskiego. Z tej możliwości skorzystała dziesiątki tysięcy osób.¹⁴

c) Struktura Kościoła katolickiego w Rosji

Do końca XVII wieku w samej Rosji katolików nie było i dlatego nie było terytorialnej organizacji Kościoła katolickiego. Pierwsze próby zorganizowania życia religijnego katolików datują się na 1684 rok, gdy siostra *Piotra I Zofia* i jej władze zgodziły się na przyjazd do Moskwy katolickich kapłanów i zbudowania tu kościoła. 16 września 1684 roku zostały dokonane formalności. Papież *Innocenty XI* listem apostołskim *Ingentis sane* zatwierdził utworzenie misji katolickiej w Rosji.

W latach 1687-1688 jezuici formowali wspólnoty katolickie w Kijowie i Smoleńsku. Oni też w 1715 r. utworzyli drugą misję katolicką w Petersburgu o charakterze międzynarodowym.

Po wszystkich trzech rozbiorach Polski (1772-1795) w granicach Rosji znalazły się ziemie, na których mieszkało około 1,9 mln katolików obrządku rzymskiego.

¹⁴ B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 30.

Caryca Katarzyna II zaprowadziła tu nową administrację. 22 listopada (3 grudnia) 1773 r. – utworzono „biskupstwo białoruskie” ze stolicą w Mohylewie. To biskupstwo nigdy nie uzyskało sankcji kanonicznej. 17/28 stycznia 1782 r. caryca zniosła biskupstwo białoruskie i w jego miejsce utworzyła arcybiskupstwo mohylewskie, które miało swymi granicami objąć całe Cesarstwo Rosyjskie.

„Po nawiązaniu kontaktów między Rosją a Stolicą Apostolską, papież Pius VI bullą *Onerose pastoralis* z dnia 15 kwietnia 1783 r. upoważnił nuncjusza apostolskiego w Polsce do kanonicznej erekcji arcybiskupstwa w Mohyłowiu. W wykonaniu powyższej bulli nuncjusz Archetti, dokumentem *Pastoralis sollicitudo* z 21 grudnia 1783 r., utworzył archidiecezję mohylewską, zakreślił jej granice do terytorium całego Cesarstwa Rosyjskiego, wyznaczył na jej archikatedrę pokarmeliński kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Mohyłowiu, a osobnym dekretem z tego samego dnia zamianował pierwszym arcybiskupem Stanisława Bohusza Siestrzeńciewicza. Nowa archidiecezja była terytorialnie największa na świecie [...].¹⁵

W ten sposób, gdy Krym wszedł w skład Cesarstwa Rosyjskiego w 1783 r., chrześcijanie katolicy obrządku łańciskiego automatycznie weszli do archidiecezji mohylewskiej.

Przed 1789 r. powstały placówki katolickie w Chersoniu przy ujściu Dniepru, Kiszliarze nad Morzem Kaspijskim, Astrachaniu oraz w Moskwie (parafia św. Ludwika), Smoleńsku, Chersoniezie na Krymie i Kremenczugu koło Połtawy na Ukrainie.

Po rozbiórce Polski w 1795 r. Polacy, uciekając przed prześladowaniami, pojawili się na północnym wybrzeżu Morza Czarnego. Tutaj budowali chramy i kaplice. Chramy katolickie powstały między innymi w Liwadii (dom hrabiego Potockiego), Mischorze, Muchołatce, Ałupce (mienie hrabiego S. Woroncowa). Pierwszym katolickim księdzem Jałtańskiego okręgu był O. Mikołaj Suchodolski (1757-1863), który pracował w Jałcie.

22 czerwca 1797 r. w charakterze legata papieskiego do Petersburga przybył W. Litta. Na podstawie jego dekretu *Ad maiorem fidei catholicae* z 7 marca 1798 roku granice archidiecezji mohylewskiej zostały dopasowane do granic administracji państwowej. Odtąd obejmowała ona gubernie: mohylewską i witebską na Białorusi, Kijowską na Ukrainie oraz wszystkie pozostałe gubernie w Cesarstwie Rosyjskim, leżące na wschód od wspomnianych.

¹⁵ B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 19-20; E. Nocuń, *Apostolat Redemptorystów w Imperium Rosyjskim w latach 1905-1910*, „Homo Dei” 52 (1983), s. 201-203; B. Kumor, *Kościół katolicki w Cesarstwie Rosyjskim 1915-1917*, „Zeszyty Naukowe KUL” 37 (1994) nr 1-2, s. 21-29; J. Krasinski, *Dziedzictwo Mohylewa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 36 (1998), t. I, s. 189-197.

Po 1802 r. car Aleksander I ukazem z 11/23 grudnia 1802 r. zezwolił jezuitom na podjęcie pracy duszpasterskiej w guberni saratowskiej. Wtedy nastąpił rozwój misji południowych. Po wygnaniu jezuitów z Rosji w 1920 roku pracę duszpasterską w opuszczonych placówkach południowych podjęli misjonarze św. Wincentego à Paulo.

3 sierpnia 1847 r. między Rosją a Stolicą Apostolską został podpisany konkordat, w wyniku czego zaszły poważne zmiany w ustroju terytorialnym Kościoła katolickiego w Rosji. Ponieważ rząd rosyjski stawał trudności, to faktyczne reorganizowanie diecezji nastąpiło dopiero w latach 1849-1854. Archidiecezja mohylewska, mimo innych zmian, traciła południowe gubernie na rzecz nowej diecezji tyraspolskiej. Została także powołana nowa diecezja ze stolicą w Chersoniu. Konkordat określał, że *nowa diecezja chersońska będzie się składała z prowincji Besarabii, guberni chersońskiej, jekaterynosławskiej, saratowskiej, krymskiej i astrachańskiej oraz krajów położonych w gubernatorstwie Kaukazu*.¹⁶

Faktyczna erekcja diecezji nastąpiła na mocy dekretu wykonawczego delegata apostolskiego, biskupa I. Hołowińskiego 8 listopada 1850 roku. Na żądanie władz rosyjskich 26 sierpnia 1852 r. stolica diecezji została przeniesiona z Chersonia do Tyraspola nad Dniestrem. Diecezja otrzymała nazwę „tyraspolska”. Ponieważ Tyraspol był na krańcach diecezji, dlatego rezydencją biskupią i stolicą diecezji stał się Saratów nad Wołgą. Pierwszym biskupem tej diecezji został dominikanin ks. Ferdynand Kahn (1850-1864). Większą część katolików tej diecezji stanowili koloniści niemieccy, stąd często biskupami byli tu kapłani pochodzenia niemieckiego.

Po ukazie tolerancyjnym 1905 r. następuje liberalizacja stosunków wyznaniowych w carskiej Rosji, zwłaszcza po rewolucji 1905 r. i w czasach rządu A. P. Stoliypina (1907-1911). Staje się możliwym, by biskupi mogli wizytować swoje parafie. Wcześniej, aby odbyć wizytację trzeba było uzyskać zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie władze dbały o to, by ordynariuszami zostawali ludzie w podeszłym wieku, a więc mający mniej fizycznych możliwości i rzadko tylko mający do pomocy młodszych sufraganów. Stąd odwiedziny pasterskie w parafii należały do rzadkich wydarzeń.¹⁷

d) Rozwój sieci parafialnej w diecezji tyraspolskiej

Po powstaniach listopadowym (1830) i styczniowym (1863) rząd rosyjski realizował kasatę parafii katolickich w prowincjach zachodnich, co było formą represji

¹⁶ B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt. s. 26, 21, 25, 34, 35; Ю. Карлова, *Возрождение*, dz. cyt., s. 33.

¹⁷ M. Radwan, *Wstęp*, dz. cyt., s. 8-10; B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 26.

za udział w powstaniu księży. Zabierano wtedy Kościołowi katolickiemu świątynie, kaplice i klasztory i przekazywano je najczęściej Kościołowi prawosławnemu. Około 180 klasztorów, kościołów i kaplic przerobiono na prawosławne cerkwie. W pewnych wypadkach budynki sakralne przerabiano nawet na obiekty użyteczności publicznej, na przykład koszary wojskowe, więzienia itp. lub pozostawiano je bez opieki i konserwacji w celu ich zniszczenia. Widać, że polityka rządu rosyjskiego w stosunku do Kościoła katolickiego aż do początku XX wieku pozbawiona była tolerancji. W tym samym czasie ilość parafii w diecezji tyraspolskiej wzrastała. Stwarzając Kościołowi katolickiemu możliwości rozwoju w diecezji tyraspolskiej, jednocześnie zamykano placówki katolickie w prowincjach zachodnich (Żmudź, Wilno, Mińsk, Łuck – Żytomierz, Kamieniec Podolski).

Carskie władze również, jak niegdyś rzymscy cesarze, posłużyły się, jako miejscem zesłania, Krymem. Ukazem carskim z 5 czerwca 1866 r. zlikwidowano diecezję kamieniecką, wcielono ją do diecezji żytomierskiej, a biskupa Antoniego Fijałkowskiego zesłano do Symferopola. Dopiero ukaz tolerancyjny z 1905 roku wstrzymał dzieło kasat parafii katolickich, a w pewnych wypadkach stworzył podstawy do rewindykacji. W 1850 r. w dwa lata po utworzeniu diecezja tyraspolska obejmowała 52 parafie obrządku łacińskiego i obrządku ormiańskiego. Do końca XIX wieku powstało w jej granicach 71 nowych placówek duszpasterskich, najwięcej w okresie rządów biskupa Ferdynanda Kahna (1850-1864) i Franciszka Zottmanna (1872-1889).

W latach 1865-1870 w diecezji Tyraspol było 74 parafie i 38 filii. Na temat liczby kaplic, kapłanów i katolików brak jest danych.

W 1904 roku w diecezji tyraspolskiej było 148 parafii, 25 filii, 42 kaplice, 193 kapłanów i 373 494 katolików.

W 1911 roku w tejże diecezji liczba parafii wynosiła 124, 42 filie, 24 kaplice, 173 kapłanów i 381 595 katolików.

W 1918 roku w diecezji tyraspolskiej było 368 685 wiernych, z nich 114 172 Polaków, co stanowiło 39,9%.¹⁸

W drugiej połowie XIX wieku [po 1861 r.] w związku z podbojem i zagospodarowaniem Azji Środkowej wielu Polaków, początkowo przez służbę wojskową, a potem pracę w administracji przenosiło się do tej części imperium.

Wśród tej ludności występowały dwie przeciwstawne tendencje:

– asymilatorska w kierunku rutenizacji, prowadząca do zupełnego wyzbycia się polskości, łącznie ze zmianą wyznania na „państwowe”, a czemu sprzyjały małżeństwa mieszane i przymus wychowania potomstwa w religii prawosławnej;

¹⁸ B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 27-30, 36-37; S. Soszka, *Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w Związku Radzieckim*, w: *Świadectwo Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 285-286; R. Dzwonkowski, *Kościół obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problematyki*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 83-84.

– narodowa, patriotyczna, zmierzająca do podtrzymania świadomości narodowej – polskiej, także w następnych pokoleniach, pomimo pełnej adaptacji do warunków bytowania w różnej szerokości geograficznej państwa rosyjskiego.

*Na całym obszarze imperium rosyjskiego w rozmaitych miastach [nasila się] ruch petencyjny w sprawie zakładania i budowy kościołów rzymsko-katolickich. Ruch ten należy zrozumieć w jego właściwym znaczeniu. Nie nagły przyptyw pobożności powoduje Polaków do budowy kościołów katolickich na dalekiej obczyźnie, ale okoliczność, że w tym czasie jedynie odrębność religijna była przez władze dozwolona i tolerowana i w umysłach ówczesnych łączyła się ściśle z poczuciem odrębności narodowej; parafie i powstające licznie tu i ówdzie tzw. rzymsko-katolickie towarzystwa dobroczynności, były to jedyne legalne formy życia zbiorowego i społecznego polskiego na emigracji rosyjskiej. Toteż Kościół katolicki w Rosji na dalekich krańcach olbrzymiego cesarstwa był dla zamieszkałych tam Polaków jakby kawałeczkiem ich ojczyzny, gdzie mogli bez większej obawy i specjalnych podejrzeń ze strony władz, zbierać się, poznawać nawzajem i omawiać przynajmniej sprawy pomocy materialnej.*¹⁹

Cała dokumentacja parafialna i towarzystw dobroczynności była obowiązkowo prowadzona w języku rosyjskim. Na posiedzeniach i zebraniach posługiwano się językiem ojczystym, natomiast sprawozdania z nich sporządzano w języku urzędowym. Protokoły i uchwały zebrań przesyłano do zatwierdzenia miejscowym gubernatorom, w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Kerczu – gradanaczalnikowi. Wszelka inna działalność społeczna, towarzyska, naukowa, sportowa, filantropijna, religijna była wyłączona.

W sumie w XX wieku w diecezji tyraspolskiej powstało 18 parafii, a wzrost liczności katolików był skutkiem przyrostu naturalnego. Nie było konwersji z prawosławia na katolicyzm, a po roku 1826 stało się niemożliwe przejście z obrządku grecko-katolickiego na rzymski.²⁰

4. W UCISKU TOTALITARNYM

a) Czerwona księga komunizmu

Pierwsze łagry – obozy koncentracyjne nowy system zainicjowany przez salwę Aurory budował już w latach 1918-1920. Pierwszą grupę – pięć tysięcy ludzi: wro-

¹⁹ M. Wieliczko, *Z dziejów migracji w Rosji pozaeuropejskiej do 1933 roku: przyczyny – przebieg – następstwa*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 129-130; por. W. Urban, *Wokół Polski. Sąsiedzi a my do 1939 roku*, Kielce 1997, s. 29-37.

²⁰ M. Wieliczko, *Z dziejów migracji*, dz. cyt., s. 130; W. Barinowa, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Krymie w epoce posttotalitarnej*, UKSW Warszawa 2001, s. 39-42; B. Kumor, *Kościół i katolicy*, dz. cyt., s. 33-36.

gów nowego ustroju uwięziono w Niżnym Nowogrodzie (od 1932 miasto Gorki). Często wykorzystywano klasztory, z których wypędzano osoby duchowne. Taki potężny obóz koncentracyjny zorganizowano w r. 1920 w ośrodku monastycznym na Wyspach Sołowieckich na Morzu Białym w obwodzie archangielskim. Przez Sołowki przeszło ponad milion więźniów. Większość rozstrzelano. A te pierwsze obozy były tylko rodzajem szkolenia dla organizowania i profilowania innych łagrów na terenie ZSRR. W dawnych miejscach sakralnych na Wyspach Sołowieckich można dziś odczytywać napisy skrobane przez więźniów, którzy mieli umierać w tym komunistycznym piekle północy. Na Kołymie – w Archipelagu Gułag, w Workucie praca była obowiązkowa do 55° mrozu. Wiele osób skazanych było na 25 lat, ale więcej niż 5 lat nie dało się tu przeżyć. Z Kołomy i Workuty ludzie z zasady nie wracali. Umierali z zimna i głodu. Masowe groby kopano już w jesieni „na zapas”, bo zimą przy wielkim mrozie było to niepodobieństwem. Jeszcze w 1938 r. 20% populacji obozowej umierało rocznie, zwykle z głodu, zimna, braku opieki lekarskiej.

Próba idealizowania Lenina i zwalanie winy za państwowy terroryzm na Stalina są historycznie nieuzasadnione. Lenin był wynalazcą „koncentracyjnych łagrów” (termin przeszedł potem do słownictwa hitlerowskiego). To idol bolszewików uzasadniał ich konieczność: *Jak można robić rewolucję bez rozstrzelania?* Ludzie Lenina natychmiast po dojściu do władzy rozpętali masowy terror. Konsekwentnie wcielana była w życie zasada Wodza Rewolucji, że konieczna jest dla dobra kraju i społecznego postępu bezlitosna, szybka i stanowcza przemoc, żeby zmiażdżyć opór wyzyskiwaczy, kapitalistów, zacofanego kleru i innych wrogów ustroju.

Bystry obserwator pierwszych lat po rewolucji październikowej, socjaldemokrata Julij Martow pisał pod koniec roku 1918: *Bolszewicy zabijali od pierwszych dni. Zabijali jeńców wojny domowej, zabijali wrogów, którzy się poddali, a po zabiciu dziesiątków tysięcy ludzi bez sądu przeszli na zabijanie następnych z wyroków trybunałów rewolucyjnych, które były sądami tylko pro forma.* W ciągu ostatnich stu lat panowania caratu skazano w Rosji na śmierć i stracono 6321 więźniów politycznych. Tymczasem Czecha, polityczna policja F. Dzierżyńskiego w ciągu pierwszych tygodni po rewolucji straciła wielokrotnie więcej. Nie sposób policzyć dziś ofiar masakry setek tysięcy robotników, chłopów i żołnierzy, likwidacji i deportacji Kozaków dońskich w r. 1920. Głód roku 1922 pochłonął pięć milionów ofiar śmiertelnych. Skazanych na głód w latach trzydziestych chłopów ukraińskich, sprzeciwiających się kolektywizacji zginęło przynajmniej 6 milionów. W latach 1937-1938 zgładzono blisko milion osób w ramach tzw. wielkiej czystki, która nie oszczędziła wielu ideowych komunistów. Deportacje i eksterminacje objęły miliony Polaków, Ukraińców, Białych, Mołdawian, Niem-

ców nadwołżańskich, Tatarów, Czeczeńców, Inguszków – aż do drugiej wojny światowej włącznie.²¹

Tomasz Mann analizując psychologię i zbrodnie nazizmu pisał o pakcie niemieckiej duszy z diabłem, który kusił absolutem, obiecywał absolutne dobro, piękno i prawdę, ale bez Boga i przeciw niemu. Hitler zaproponował Niemcom sen o potędze i wspólnocie krwi. Nienawiść do Żydów miała być czynnikiem integracji narodowej, a udział w zbrodni holokaustu miał być czynnikiem budowy nowej wspólnoty narodowej.

Hitleryzm był ewenementem krótkotrwałym. Tysiącletnia Rzesza trwała tylko 11 lat. Związek Radziecki trwał natomiast ponad 70 lat. Obydwa totalitaryzmy wabiły ludzi osiągnięciami pozytywnymi. Nazizm rozwinął niemiecki przemysł, zniósł bezrobocie, uczynił z kraju potęgę ekonomiczną, łądził mirażem supermocarstwa (Deutschland, Deutschland über alles!). Komunizm określił się: to dyktatura proletariatu plus elektryfikacja kraju. Rzeczywiście zelektryfikował imperium, zlikwidował analfabetyzm, przyniósł bezpłatną służbę zdrowia i równouprawienie kobiety.

Nazizm był ideologią etnocentryczną, pangermańską. Obiecywał szczęście małej części ludzkości. Narody pozanordyckie skazywał na zagładę. Dość szybko objawił się światu jako system zbrodni i źródło nieszczęść. Komunizm był ideologią uniwersalną. Był atrakcyjny na całym świecie: od Ziemi Ognistej po Laponię i Kamczatkę. Obiecywał szczęście wszystkim pracującym i biednym mieszkańcom globu, a to ułatwiało jego akceptację i tłumaczy fascynację.

Obydwie ideologie były utopijne. Dążyły do stworzenia nowego człowieka i nowego szczęśliwego społeczeństwa przy pomocy wyrafinowanej pedagogii oraz inżynierii społecznej. Obozy koncentracyjne i komory gazowe służyły jako środek owej inżynierii społecznej. Miały wyeliminować wrogów realizacji szczęścia, pojętego jako nieba na ziemi. A w realizację tych utopii byli zaangażowani nie tylko naczelnicy inżynierowie dusz, ale miliony zwykłych obywateli, którzy współpracowali, lub świadomie tolerowali te ustroje. W ten sposób pojawił się „homo sovieticus”, który razem z nazistowskim „nadczołowiekiem” stał się wyjątkowym przykładem antropologicznej aberracji. *Zjawisko homosotii, czyli istnienia cech homo sovieticus w społecznościach ludzkich, wyrażało się również, co jest szczególnie istotne, w stwarzaniu ludzi bez moralności, a dokładniej mówiąc takich, którzy nie potrafili posługiwać się kategoriami i kryteriami moralnymi, lecz*

²¹ H. Arendt, *On Revolution*, Harmondsworth 1973; G. Herling-Grudziński, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Warszawa 1989; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. I i II, Warszawa 1990; N. Bierdajew, *Rewolucja rosyjska i świat komunistyczny*, Znak 42 (1990) nr 2-3, s. 52-67.

kierowali się wyłącznie mechanizmem władzy i porządkowania się jej w celu przetrwania”.²²

Zakłamanie jest nieśmiertelną duszą komunizmu – konstatował Leszek Kołakowski. To było cechą także systemu nazistowskiego. Bo mechanika działania obu systemów totalitarnych była bardzo podobna. Jednakże archipelag Gułag był wcześniejszy od hitlerowskich komór gazowych. Andrzej Paczkowski – współautor *Czarnej księgi komunizmu* podkreśla, że ilość ofiar czerwonego totalitaryzmu była znacznie większa od liczby ofiar brunatnego totalitaryzmu. W Niemczech hitlerowskich do wybuchu wojny zginęło ok. 20 tysięcy osób: rozstrzelanych, powieszonych, zmarłych w więzieniach lub obozach koncentracyjnych. Natomiast w ciągu 18 miesięcy władzy radzieckiej wykonano co najmniej 650 tysięcy wyroków śmierci. A przecież poza wyrokami śmierci ludzie umierali w więzieniach i łagrach. Dlatego zdumiewała fascynacja budową marksowskiego raj na ziemi wśród wielu pisarzy oraz intelektualistów Zachodu, chyba nie znających rozmiarów zbrodni. Bernard Shaw nawiedzając Kraj Rad w okresie stalinowskiego terroru zostawił w księdze moskiewskiego hotelu Metropol znamieny wpis: *Jutro opuszczam ten kraj nadziei i powracam na Zachód, gdzie panuje beznadzieja*. Maksym Gorki w latach programowanego przez rząd Kraju Rad wyniszczającego głodu na Ukrainie pisał: *Przypuszczam, że większość z 35 milionów zagłodzonych umrze. Umrą półdżicy, idioci, trudni mieszkańcy wsi. Zastąpi ich nowa rasa ludzi wykształconych, rozsądnych, energicznych*.²³ W tym manifeście ateistycznego humanizmu miliony ludzi zostały potraktowane jako naturalny nawóz historii, potrzebny do realizacji utopijnego raj na ziemi.

W dziele komunistycznej eksterminacji milionów istnień ludzkich ogromną rolę odegrali kaci systemu. Pierwsze miejsce wśród nich zajął Józef Stalin. Ten czo-

²² P. Bortkiewicz, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych*, Łódź 1994, s. 16. Por. J. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970; M. Odyniec, *Kamienica przy Smoleńsk. Zapiski 1939-1940*, „Znak” 41 (1989) nr 9, s. 68-78; A. Krakowiecki, *Książka o Kołymie*, Londyn 1950; T. Ślipko, *Pojęcie człowieka w świetle współczesnej filozoficznej antropologii marksistowskiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 10 (1967) z. 2, s. 3-16; G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1971-1972*, Warszawa 1990; S. Nagy, *Świadectwo Kościoła doświadczanego przemocą systemu komunistycznego*, „Ateneum Kapłańskie” 84 (1992) t. 118, s. 16-25. Określenie „homo sovieticus” wywodzi się od G. Zinowiewa. Inni przypisują je autorstwu Kucharzewskiego lub M. Hellera. Na temat treści „homo sovieticus” por. G. Fiedotow, *Rosja a wolność*, „Znak” 42 (1990) nr 2-3, s. 93-97; A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, London 1970.

²³ J. Zyciński, *Iluzja Prometeusza kolektywnego*, „Tygodnik Powsz.” 45 (1991) nr 28, s. 7. Por. F. Gonczyński, *Raj proletariacki*, London 1950; E. Berberysz, *Głos z Gułagu. Rozmowa z Olgierdem Wołyńskim*, Warszawa 1989; W. Roszkowski, *Kołyma*, „Przegląd Powszechny” 107 (1990) t. 266, nr 1, s. 7-38; Z. Adamowicz, *Pięć lat wyroku wśród polarnych zórz*, w: *Wschodnie losy Polaków*, t. IV, red. W. Myśliwski, Łomża 1991, s. 251-381; A. Kalinin, *I Bóg o nas zapomniał*, Kraków 1994.

łowy rewolucjonista po zdobyciu władzy zgładził więcej ludzi niż wszyscy carowie rosyjscy razem wzięci. *Kim był ten uczeń seminarium duchownego, który chciał zdegradować Boga i zająć jego miejsce? Kim był ten geniusz zła, który stał się wcieleniem wielkorosyjskiej mocarstwowości?... Był Stalin politykiem pragmatycznym i skutecznym. Jedynym jego dogmatem była wiara w siłę i władzę. Był politykiem okrutnym, despotycznym, bezwzględnym. Ale tym właśnie fascynował świat. Był bowiem również mistrzem oszustwa. Potrafił opętać całe pokolenia humanistycznej inteligencji, wybitnych twórców kultury i nauki, przywódców robotniczych, bohaterów ruchów antyfaszystowskich, młodzież... (...). Pisano o nim hymny i kantaty, malowano jego portrety i rzeźbiono posągi. Żaden chyba zbrodniarz naszego stulecia nie był tak czczony i opiewany... (...). Gdyby oceniać Stalina jako budowniczego rosyjskiego imperium, to jego osiągnięcia są większe niż Iwana Groźnego, Piotra Wielkiego i Katarzyny Wielkiej razem wziętych. Dla Polaków był Stalin przekleństwem... Był najdoskonalszym wcieleniem bolszewizmu... Był jednym z największych zbrodniarzy i oprawców naszych czasów... Myśląc o Stalinie trudno wątpić w istnienie Diabła.*²⁴ Po jego śmierci od Łaby do Władywostoku tylko jeden Tygodnik Powszechny sprzeciwił się umieszczeniu laurki ku jego czci. Zapłacił za to likwidacją, która została odwołana po odwilży słynnego października. Ale w tymże 1956 roku na XX Zjeździe KPZR nowy szef Państwa Radzieckiego Nikita Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym po raz pierwszy potępił „kult jednostki” i odsłonił niektóre zbrodnie stalinizmu. Idol milionów rosyjskich komunistów został strącony zokołu. Nie brak jednak jego czcicieli po dzień dzisiejszy.

Obok Stalina wstawili się ogromnym okrucieństwem inni kaci czerwonego totalitaryzmu, działający jako szefowie CzeKa, OGPU, NKWD, KGB, odpowiedzialni za śmierć dziesiątków lub setek tysięcy ludzi. Byli to: polski szlachcic Feliks Dzierżyński, Siergiej Kirow – rywal Stalina w drodze do pierwszego fotela w państwie, Gienrich J ag o d a, Mikołaj Je ż o w. Szczególnym okrucieństwem odznaczał się Ławrientij B e r i a – współtwórca archipelagu Gułag, reżyser krwawej kolektywizacji. Po śmierci Stalina usiłował zająć jego miejsce. Ale bała się tego kata nawet sama wierchuszka komunizmu. Został aresztowany i zgładzony w r. 1953. Łazar Mojsiejewicz K a g a n o w i c z podpisał listę skazującą na śmierć ponad dwadzieścia tysięcy polskich oficerów. Sam jeździł do

²⁴ A. Michnik, *Czterdzieści lat temu zmarł Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili Stalin*, „Gazeta Wyborcza” 6-7 III 1993, s. 9; por. B. Kuśnierz, *Stalin and the Poles*, London 1949; Z. Bohusz-Szyszko, *Czerwony sfinks*, Rzym 1946; W. Grubiński, *Między młotem a sierpem*, Warszawa 1990; L. Kłyszcz, *Zoon politikon i korzenie totalitaryzmu*, „Znak” 42 (1990) nr 2-3, s. 166-172; J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992; H. Wouk, *War and Remembrance*, New York-London-Toronto 1978, s. 743-790; N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 1018 ns.

Smoleńska, aby dopilnować w Katyniu dokładnego wykonania aktu zemsty za rok 1920.²⁵

Bolszewicy kaci nie oszczędzili nawet ostatniego cara Rosji Mikołaja II i członków jego rodziny. Rozstrzelano ich w nocy z 16 na 17 lipca 1918 r. w Jekaterynburgu i pochowano poza miastem. Bardzo krwawo została stłumiona pierwsza antybolszewicka rewolta, która wybuchła w Kronsztadzie w r. 1921. Był to zryw marynarzy przeciwko „komisarodzierzawiu”. Partia bolszewicka pozbawiła chłopów wolności gospodarowania i handlu, konfiskowała plody, morzyła głodem wieś i miasto, a wielu marynarzy kronsztadzkich wywodziło się z chłopstwa, które stanowiło większą część kraju.

Szczegółowe opisywanie zbrodni komunistycznego reżimu zajmuje całe tomy. Niektóre jeszcze przywołamy. Wskażemy na jeden symboliczny obraz: *W Wielsku, do celi, w której siedział Igor, wrzucono nowego więźnia: 92-letniego starca, który na pytanie, kto wygra tę wojnę, odpowiedział: «Wygra ten, po czyjej stronie będzie Bóg». Dali mu za to karę śmierci, zamienioną potem na dziesięć lat. Miał duże poczucie humoru, bo kiedy odczytywali mu wyrok – odparł: «Ja wam bardzo dziękuję, że zapewnacie mi życie do 102 lat».*²⁶

Komunistyczni kaci zazwyczaj kończyli takim rodzajem śmierci, który zadawali innym. Wrogowie ustroju mieli pewną szansę przeżyć obóz koncentracyjny. Komuniści podejrzani o „szpiegostwo”, „zdradę” i inne tego typu przestępstwa ginęli bezpardonowo. W ten sposób w latach 30-tych skazywano starych bolszewików, członków „antyradzieckiego bloku trockistowskiego”, zwolenników Zinowiewa, Bucharina, Kamieniewa. W samym tylko roku 1937 w ramach „wielkiej czystki” wydano – z reguły bez procesu – 350 tysięcy wyroków śmierci.

Żniwo śmierci światowego bloku komunistycznego jest przeogromne. W Związku Radzieckim wymordowano co najmniej 40 milionów ludzi, w Kambodży Czerwoni Kmerzy uśmiercili 2 miliony swoich obywateli. W Chinach w obozach pracy zginęło 20 milionów ludzi. W Korei Północnej wyznawcy komunizmu zamordowali 2 miliony osób, w Wietnamie – milion. Dodać należy ofiary z Afryki (np. Etiopii) i Ameryki Łacińskiej. Międzynarodowy zespół autorów w dziele pt. *Czarna księga komunizmu* próbował dokonać kompletnego bilansu zbrodni czerwonego systemu totalitar-

²⁵ Por. N. Pietrow, K. Skorkin, *Kto przewodził NKWD. 1934-1941*, Moskwa 1999; S. Dakiniewicz, *Więzień P 303. Wspomnienia łagiernika*, Wrocław 1992; Z. Zakiewicz, *Moje sowieckie peregrynacje*, „Tygodnik Powsz.” 51 (1997) nr 31, s. 7.

²⁶ W. Budzyński, *Cień Gulagu*, „Tygodnik Powsz.” 44 (1990) nr 14; por. *Tragedia Kronsztadzka 1921 roku. Dokumenty*, Moskwa 1999; A. Popławski, *12 lat lagru*, Paris 1987; E. Apanel, *Otchłań Północy*, w: *Wschodnie losy Polaków*, t. III, red. W. Myśliwski, Łomża 1991, s. 5-178; N. Grobaniewska, *Rosja odzyskuje pamięć*, „Tygodnik Powsz.” 54 (2000) nr 47, s. 22; I. Sariusz-Skąpska, *Polscy świadkowie GUŁagu. Literatura łagrowa 1939-1989*, Kraków 1995.

nego. Zadanie prawie niewykonalne. Poraża nas zbrodnia dokonana na konkretnym człowieku. Statystyka wielkich liczb staje się matematyczną abstrakcją. Po „la théologie après Auschwitz” chrześcijanie pragną stworzyć „teologię po gułagu” jako refleksję nad doświadczeniem ludzkim w czerwonych obozach koncentracyjnych.²⁷

b) Czerwone piekło wobec Polaków

Zagłada Polaków w Związku Radzieckim miała miejsce już w latach 30-tych. W obwodzie Smoleńskim w latach 1933-1939 przez wiele dni w piwnicy budynku NKWD dokonywały się rozstrzeliwania przez typowy strzał w tył głowy. Nocą ładowano trupy na ciężarówki warstwami, po 30-40 ludzi i wywożono do dołów w Kozich Górach.

Na skutek tajnego protokołu z sierpnia 1939 roku w ramach paktu niemiecko-radzieckiego, który został podpisany przez Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa, Hitler i Stalin dokonali podziału Europy Wschodniej. 17 września Armia Czerwona wkroczyła w granice Polski. Liczba deportowanych ludzi z ziem polskich ocenia się na 2 miliony osób. Bardzo wielu z nich straciło życie. Pośród konwojowanych do Kazachstanu była także rodzina ks. Jerzego Lewińskiego, dziś prałata i profesora w Grodnie.

Po kilku miesiącach został opracowany przez Ł. Bериę plan eksterminacji 25 tysięcy polskich jeńców, w większości oficerów wojska i policji. Wyrok śmierci za Bериę podpisali: Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Mikojan, Kalinin i Kaganowicz. Wiosną 1940 roku niemal jednocześnie ruszyły transporty wiozące ludzi do Oświęcimia i Katynia. 3 kwietnia wyruszył pierwszy transport z polskimi oficerami z Kozielska w kierunku Łasku Katyńskiego. 16 maja 1940 roku wszystkie trzy obozy jenieckie: w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie już opustoszały. W czasie eksterminacji obowiązywał tryb specjalny, który polegał na uproszczeniu procedury: wykonywano wyroki śmierci po identyfikacji tożsamości, bez uprzedniego procesu i przesłuchania.

Wszystkie trzy obozy dla polskich oficerów mieściły się w starych monastyrach prawosławnych, od posiadki do sufitu zabudowanych przyczami, które rojiły się od

²⁷ Por. P. Bortkiewicz, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie polskiej łagrowej literatury pamiątkarskiej*, Łódź 1994; M. Temkin, *W sowieckim łagrze. Wspomnienia komunistki*, Warszawa 1989; D. Chandler, *Cambodia: Power, Myth and Memory*, New York 1997; A. Zuberbier, *Teologia katolicka po holokauście*, „Znak” 48 (1996) nr 3, s. 62-67; Red., *Bilans okresu marksistowskiego w Etiopii*, „Rycerz Niepokalanej” 1993 nr 4, s. 123; C. Courthois, N. Werth, J. L. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. L. Margolin, *Le livre noir du communisme. Crimes, terreurs, repression*, Paris 1997.

wszy i pluskiew. W Kozielsku na południowy wschód od Smoleńska znajdowało się blisko 5 tysięcy osób. Z Kozielska przez Smoleńsk jeńców transportowano do stacji kolejowej w Gniezdowie, 13 km na zachód od Smoleńska. Jak świadczy Stanisław Swianiewicz, który w ostatniej chwili został wycofany z konwoju śmierci (podobnie ocalał Zdzisław Peszkowski, dziś kapłan z Orchard Lake, kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie) do stacji kolejowej w Gniezdowie podjeżdżał autobus, który mieścił ok. 30 osób. Silna eskorta NKWD-ystów z bagnetami na karabinach otaczała każdy konwój. Oficerów polskich wieziono do odległego 3 km lasu katyńskiego. Każdą ofiarę oprawcy brali pod ramiona i doprowadzali na skraj wykopu. Zabijano strzałem w potylicę, zrzucając ciało do głębokiego rowu. Zginęli w Katyniu oficerowie wszelkich szarzy, wśród nich generałowie: Bohatyrowicz, Smorawiński, Minkiewicz. Mordowała w Katyniu stalinowska gardia, dzieci Wielkiego Października.

Położony na Ukrainie obóz w Starobielsku (na południowy wschód od Charkowa) likwidowało charkowskie NKWD. Mordowano ludzi zawsze nocą w podziemiach więzienia przy ul. Dzierżyńskiego. Gdy na dziedzińcu charkowskiej siedziby NKWD zapuszczano silniki traktorów, w pobliskich kamienicach domyślano się, że zaczyna się zabijanie. Ręce więźniów krępowano sznurami i strzelano w kark na wysokości trzeciego kręgu szyjnego. Nad ranem wyjeżdżały konwoje ciężarówek z trupami, które wieziono do Parku Leśnego pod Charkowem (dziś dzielnica tego miasta – Piatichatki). Lista zastrzelonych oficerów polskich (wśród nich gen. Stanisław Haller) wynosiła 3921. Ale ekshumacja szczątków dokonana w latach 90-tych rozpoznała 4305 zwłok Polaków. Skazano ich na śmierć tym samym dekretem, co oficerów z pozostałych obozów jenieckich. Ekshumacja dokonywana na cmentarzu charkowskim odkryła pozostałe masowe groby, w których rozpoznano różnych obywateli ZSRR, przede wszystkim Ukraińców. Pułkownik KGB Mykoła Murzin z Charkowa, który zbuntował się przeciwko zacieraniu śladów zbrodni, wyznał kilka lat temu: *Ten odnowiony cmentarz będzie pomnikiem. Będzie wskazywać, że wszyscy jednakowo wpadliśmy w tę maszynkę do mielenia ludzkiego mięsa: prawostawni, rzymscy katolicy, grekokatolicy, muzułmanie, ateści, Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Chińczycy.*²⁸

W Ostaszkwie, za Zachód od Tweru (ówczesnego Kalinina) zamknięto 6,5 tysiąca polskich oficerów. Mordowano ich w podziemiach gmachu, w którym mieścił

²⁸ P. Misior, *Maszyna do zabijania*, „Tygodnik Powsz.” 52 (1998) nr 29, s. 1, 5; por. S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990; J. Węgiełek, *Zrozumieć Katyń*, „Więź” 33 (1990) nr 10, s. 146-149; N. Liebiediewa, (rozmawia J. Strzałka), *Katyń, czyli nasza hańba*, „Tygodnik Powsz.” 54 (2000) nr 17, s. 13; C. Miłosz, *Ostatni świadek. Po śmierci Stanisława Swianiewicza*, „Tygodnik Powsz.” 51 (1997) nr 22. W polskiej historiografii Stanisław Swianiewicz nazywany jest „ojcem sowietologii”; por. także A. Małysiak, *Naród rosyjski nie ponosi winy za Katyń*, „KAI Biuletyn” nr 146 (26 IV 1995), s. 12.

się zarząd NKWD w Twerze. Ciała śmierci była wyłożona wykładziną wołkową. Jednorazowo zabijano 250 jeńców. O świcie zwłoki wywoziły ciężarówki do odległego ośrodka rekreacyjnego NKWD w Miednoje. Ten „trzeci Katyń” – *Polskoje wojennoje kładbiszcze* – Polski cmentarz wojskowy w lesie, niedaleko szosy Moskwa – Leningrad jest także świętością dla Polaków. Do 1993 r. żył jeszcze organizator tej masakry, ówczesny szef NKWD w Twerze-Kalininie Dmitrij Tokariew, który jako starzec i ślepiec zeznawał o szczegółach zbrodni wobec oficerów z Ostaszkowa. Do takich bezpośrednich „świadków”, którzy dożyli głośności i upadku ZSRR należał także Mitrofan Syromiatnikow, oddziałowy wewnętrznego więzienia NKWD w Charkowie.

W ciągu półtora miesiąca roku 1940 sowiecka ziemia wchłonęła 25 tysięcy polskich obywateli: oficerów, intelektualistów, urzędników administracji państwowej. *Polscy jeńcy musieli zostać wymordowani, bo taka była logika Przodującego Ustroju. Ten system nawet w zabijaniu musiał być pierwszy na świecie.*²⁹

Przez kilkadziesiąt lat Katyń, Miednoje, Charków (Piatichatki) były ściśle strzeżoną tajemnicą komunizmu. Jeszcze w r. 1959 Nikita Chruszczow postulował spalenie akt katyńskich. Za prawdę o Katyniu wtrącano do więzienia w Polsce jeszcze w latach 80-tych. Dopiero po naleganiach ze strony polskiej 13 kwietnia 1990 roku ukazał się oficjalny komunikat agencji TASS przyznający, że zbrodni dokonało NKWD. Było to w czasie wizyty prezydenta W. Jaruzelskiego w Moskwie, któremu przekazano część dokumentów. 14 X 1992 roku prezydentowi L. Wałęsie z polecenia prezydenta Borysa Jelcyna przekazano plik najważniejszych dokumentów. Prawda, o której serca polskie wiedziały od samego początku, stała się jawna całemu światu.

Totalitarny system komunistyczny eksterminował Polaków nie tylko na ziemiach Związku Radzieckiego, ale dotykał także i represjonował ludność polską w granicach Polski Ludowej. Wileńska 3-cia Brygada Armii Krajowej poniosła wiele ofiar w walce z Wehrmachtem o wyzwolenie Wilna. Po wejściu wojsk sowieckich brygada została rozwiązana, wielu żołnierzy internowanych, dowódca kpt. Gracjan Fróg został skazany na śmierć. Wyrok wykonano 11 maja 1951 roku. Podobny był los 27 Dywizji Wołyńskiej, która najpierw prowadziła ciężkie walki z cofającym się Wehrmachtem na Wołyniu i Polesiu, a potem na obszarze podlasko-lubelskim. W czasie okupacji niemieckiej na ziemiach polskich działała największa armia podziemna w skali europejskiej – Armia Krajowa., licząca blisko pół mi-

²⁹ A. Romanowski, *Ziemia wydaje prochy*, „Tygodnik Powsz.” 49 (1995) nr 15, s. 1, 8; por. N. Łopianowski, *Rozmowy z NKWD 1940-1941*, Warszawa 1990; L. Czukowska, *Przedśmiercie*, Warszawa 1991; K. Gołębiowski, P. Wołowski, *Męczennicy XX wieku – ofiary totalitaryzmu*, „Biuletyn KAI” nr 241 (29 X 1996), s. 28-30.

liona zaprzysiężonych żołnierzy (AL miała 20 tys. członków). Reżim stalinowski zagarniając Polskę musiał ją unicestwić. Do tego celu została powołana jako siła kierownicza 64 dywizja NKWD, która w ciągu lat zabiła blisko 2 tysiące żołnierzy podziemia i aresztowała ponad 50 tysięcy Akowców, deportując ich na Wschód. Ostatni dowódca Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki został wraz z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim i ministrami podstępnie zwabiony do Pruszkowa na „rozmowy” na temat struktury Polski powojennej. Aresztowani w marcu 1945 roku zostali przewiezieni do Moskwy, gdzie odbył się słynny „proces szesnastu”. Zmarli w więzieniach, z wyjątkiem jednego, który ocalał, a był nim syn Ziemi Sandomierskiej minister Adam Bień, który doczekał uznania i hołdów w latach dziewięćdziesiątych.³⁰

Nie sposób wyliczyć tu większej liczby bohaterów zakatowanych lub więzionych przez polskich pomocników NKWD. Niech zjawią się niektórzy jako symbole. August Emil Fieldorf (ps. „Nil”), dowódca Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej (w r. 1939 dowodził pułkiem w bitwie pod Iłżą, którą pamięta niżej podpisany). Skazany został na śmierć w r. 1952. Prezydent Bierut i Rada Państwa odmówiły prawa łaski. Wyrok wykonano w r. 1953. Prochów po dzień dzisiejszy nie udało się odnaleźć. Witold Pilecki, działacz konspiracji antyniemieckiej, uczestnik powstania warszawskiego. Angielski historyk R. M. Foot w dziele pt. *Six Faces of Courage* zaliczył go do sześciu najodważniejszych ludzi w Europie w czasie II wojny światowej. Stał się bowiem dobrowolnym więźniem Oświęcimia, gdzie założył konspiracyjne struktury obozowe. Po niewoli niemieckiej wrócił do kraju, aresztowany w r. 1947, skazany i stracony w r. 1948. Dr inż. Kazimierz Leski, pracownik polskiego kontrwywiadu AK. Znając doskonale język niemiecki i francuski podróżował w mundurze generała Wehrmachtu po Niemczech, przewoził informacje na Zachód. Po wojnie aresztowany przesiedział wiele lat w więzieniu. Zmarł w r. 2000, pochowany na Cmentarzu Powązkowskim, w kwaterze zasłużonych.³¹ W więzieniu spędził lata także Stefan Wyrzykowski, ps. „Zenon”, major Armii Krajowej, twórca struktur konspiracyjnych na Podlasiu, odważny dowódca wielu akcji antyhitlerowskich. Podobny los podzielił płk. Józef Szostak, ps. „Filip”, szef Oddz. III Komendy Głównej AK oraz Marceli F. Pohorecki. W tzw. „procesach Tatarow-

³⁰ J. Krasiński, *Jeden z szesnastu*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 91 (1998), s. 207-211; A. Bień, *Listy z Lubianki*, Kraków 1997; J. Nowak-Jeziorański, *Moje rozrachunki z PRL. Gigantyczne oszustwo*, „Tygodnik Powsz.” 48 (1994) nr 38, s. 4; tenże, *Zwycięstwo i klęska*, „Tygodnik Powsz.” 49 (1995) nr 20, s. 5; H. Libich, *Spod Wilna na Syberię*, Warszawa 1990.

³¹ W gmachu więziennym we Wronkach spotkały się losy K. Leskiego i ks. prof. Jana Stępnia, por. J. Krasiński, *Sandomiersko-warszawski bibliista. Ks. Rektor Jan Stępień (1910-1995)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 88 (1995), s. 462; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. I i II, Warszawa 1987.

skich” został wtrącony do więzienia gen. Józef Kuropieśka (z rodziny proboszcza Garbatki, k. Radomia). Prokurator Stanisław Zarakowski domagał się od sędziów: *proszę o rozstrzelanie tej kanalii, szpiega angielskiego*. Gen. J. Kuropieśka długo przesiedział w celi śmierci, aż uwolniła go odwilż październik w r. 1956.

Bohaterski batalion „Zośka” z Szarych Szeregów licząc 600 młodych członków w czasie powstania warszawskiego stracił 500 osób. Przeżyło 100 chłopców. Połowa z tego stanu znalazła się w więzieniach PRL-owskich do r. 1956. Więzienie – internowanie ponadtrzyletnie Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego to osobna wielka karta polsko-eklezyjnej martyrologii spowodowanej przez potop czerwonej fali historii.³²

Pośród polskich aktywistów komunistycznego terroru na główną listę wpisali się: Józef Różański, Jakub Berman, Stanisław Radkiewicz, Anatol Fejgin, Adam Humer. Patronował im prezydent Bolesław Bierut. Po upadku komunizmu wszczęto postępowanie sądowe wobec sędziów, którzy popełnili tzw. „zabójstwo sądowe” skazując na śmierć ludzi niewinnych, bohaterów walki zwolenczej. Maria Gurowska, która wydała wyrok śmierci na A. E. Fieldorfa-Niela, zmarła w 1998 r. w toku procedury procesowej. Inni, jak Helena Wołińska, są za granicą. Stanisław Zarakowski sędzia-zbrodniarz uniknął procesu ze względu na chorobę i starczą sklerozę. Pozostali, jak Adam Humer, zachowywali się bardzo butnie w czasie procesu i otrzymali skazanie raczej symboliczne. A wszyscy jako Zbowidowcy przez dziesiątki lat mieli wysokie uposażenia i emerytury, gdy w tym czasie ich ofiary – cierpiały niedostatek lub biedę.

Kaci z NKWD i ich polscy słudzy i epigoni mordowali polskich patriotów, więzili, internowali oraz ogromną rzeszę Polaków skazywali na zesłanie w głąb Rosji. PKWN potępił Armię Krajową jako formację bandycką i odciął się od powstania warszawskiego. W latach powojennych 50 tysięcy Akowców zostało wywiezionych w głąb Rosji. Większość nie wróciła do Ojczyzny. Ponad 25 tysięcy śląskich górników, kolejarzy, rzemieślników podzieliło podobny los. Jak za caratu nadal dla polskich serc pozostawała gorzka prawda: „Syberia największe więzienie świata”.³³

³² Por. J. Majka, *Kościół w Polsce po drugiej wojnie światowej*, „Ateneum Kapłańskie” 85 (1993) t. 121, s. 6-20; S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995; Z. Janiec, *W służbie Bogu i Ojczyźnie*, Sandomierz 2001, s. 50-54; cały zeszyt „Ateneum Kapłańskiego” nr 553-93 (2001) t. 136, s. 404-526.

³³ J. Jarzębski, *Przewodnik po łagrowym losie*, „Znak” 47 (1995) nr 5, s. 131-135; Z. Rykowski, W. Władyka, *Nikt nic nie wiedział. O stalinowskich oprawcach w Polsce*, „Polityka” 32 (1988) nr 40, s. 14-17; M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... skazani na śmierć i ich sędziowie 1944-1954*, Londyn 1989; A. Kant, N. Kant, *Zesłani na zagładę*, Londyn 1990; E. Kaczyńska, *Syberia największe więzienie świata*, Warszawa 1991; K. Karwat, *Pociągi pod (sowieckim) nadzorem*, „Tygodnik Powsz.” 50 (1996) nr 2, s. 7; D. M. Baczynski, *Ty musisz żyć, aby dać świadectwo prawdzie. Pamiętnik zesańca*, Warszawa 1990.

c) Czerwony terror na Ukrainie

Dotykał Polaków i Ukraińców przez wiele dziesiątków lat w czasie trwania władzy radzieckiej. Symbolem może być cmentarz w Charkowie (Piatichatkach) zawierający szczątki wielu tysięcy ofiar. Także we Lwowie na przełomie 1939 i 1940 roku w więzieniu na ul. Łąckiego NKWD rozstrzelało wielu członków ZWZ. W latach 1931-1933 co najmniej 8 milionów ludzi (1/5 narodu) wymarło na Ukrainie przez głód sztucznie wywołany, by złamać opór chłopów ukraińskich przeciw kolektywizacji. NKWDziści pilnowali magazynów zboża, aby głód wytrzebił wrogów komunizmu. Notowano nawet wypadki kanibalizmu. Chłopi złamani terrorem zaczęli wstępować do kołchozów.

Także po zakończeniu II wojny światowej liczba Polaków i Ukraińców przetrzymywana w więzieniach NKWD była ogromna. Na siłę rusyfikowano naród ukraiński, walcząc także w dziedzinie kultury z „ukraińskim nacjonalizmem”. Nie tylko Izaak B a b e l, urodzony w Odessie w r. 1894, dziś pisarz światowej sławy, został zakatowany przez NKWD.

W latach trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych trwały na Ukrainie masowe aresztowania. W rejonie Nowa Uszyca (gdzie niżej podpisany miał szczęście pracować duszpastersko) zostały uwięzione dwie mieszkanki Nowej Huty: Anasztazja J a n c e ł o w s k a i Janina J a n d u l s k a. Winą obu (jak wielu innych) było głębokie życie religijne, nauczanie dzieci religii, przewodniczenie modlitwom na terenie wioski (bo okolica została „oczyszczona” z kapłanów). Rodziny tych kobiet uczęszczały na nabożeństwa do odległego Latyczowa czy Baru. Trzeba było pokonać drogę w ciągu kilku dni, często o chlebie i wodzie. W urzędzie KGB w Chmielnickiej obłosti zachował się dokument przesłuchania Janiny J a n d u l s k i e j, oskarżonej o to, że była przewodniczką różańcowej Róży i uczyła dzieci modlitwy. Oto jego treść:

- *Jak wasze nazwisko?*
- *Jandulska Janina Michajłówna.*
- *Czy wy jesteście kierowniczką Róży i co to za organizacja?*
- *Tak, ja jestem kierowniczką Żywego Różańca, ale to nie jest organizacja, bo my się modlimy do Boga.*
- *Ile ludzi wchodzi w skład waszej organizacji?*
- *15 osób.*
- *Oho, piętnaście osób, a wy mówicie, że to nie organizacja. Kto was werbował i kto posyła wam literaturę?*
- *My modlimy się do Boga i nikt mnie nie werbował, a książki pozostały mi po moich poprzednikach.*
- *Wy jesteście inwalidką i do was przychodzą młodzi i starsi.*

- *Tak, jestem inwalidką, a nasi ludzie są miłosierni i wierzą w Boga.*
- *Ale przecież Boga nie ma.*
- *Dla was Boga nie ma, ale dla nas Bóg jest.*
- *Wy jesteście tutaj i kto was zastąpi?*
- *Mnie zastąpią inni.*
- *Kto to taki?*
- *Ten, kto wierzy w Boga.*³⁴

Janina Jandulska została skazana na śmierć, dlatego na końcu protokołu widnieje obok okrągłej pieczętki napis: „Wyrok wykonano”. Prosta krawcowa, Janina Jandulska jawiła się władzy radzieckiej jako wróg narodu i państwa, bo organizowała młodzież i dzieci, wpajała im religię i podburzała młodzież przeciwko kolektywizacji, była nauczycielką modlitwy. Tego rodzaju dokumenty można już było czytać i publikować w latach 90-tych, kiedy runął system totalitarny. Janina Jandulska może znaleźć się na liście kandydatów na ołtarze.

d) Walka z religią i Kościołem

Zachował się list pasterski biskupa Jana Cieplaka napisany w Petersburgu 14 września 1917 roku, zaledwie półtora miesiąca przed wybuchem rewolucji październikowej. Biskup po abdykacji cara Mikołaja II z nadzieją patrzył w przyszłość. Jednakże kapłani katolicycy pracujący w Imperium Rosyjskim nie zdążyli nacieszyć się wolnością, na którą tak długo czekali. Gdy w październiku do władzy doszli komuniści, życie religijne Kościoła zostało sparaliżowane. Rozpoczęła się programowa walka z religią i Kościołem. W grudniu 1917 roku leninowska Rada Komisarzy Ludowych przyjęła tajne wytyczne o likwidacji religii. Na początku 1918 roku wydany został dekret *O rozdzieleniu kościoła od państwa*, który pozbawiał wszystkie Kościoły i gminy religijne własności oraz osobowości prawnej, co postawiło je poza prawem. W praktyce oznaczało to poddanie Kościoła katolickiego władzy ateistycznej i odebranie mu całego mienia, łącznie ze świątyniami, naczy-

³⁴ G. Konkol, *Męczennica Ziemi Ukrainskiej*, „Tygodnik Powsz.” 50 (1996) nr 13, s. 9; por. Editor, *Soviet expert says famine in '30s killed 9,5 million*, The Baltimore Sun, Aug. 5, 1989, s. 2; P. Misiór (z Charkowa), *Kto płynie, kto cumuje*, „Tygodnik Powsz.” 52 (1998) nr 26, s. 7; S. Bizuń, *Historia krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945*, Lublin 1994; W. Urban, *Wokół Polski*, dz. cyt., s. 29-33; H. Grochowski, *Zniewolone dzieciństwo*, „Wołyń Bliżej” 1 (1994) nr 4, s. 19-20; K. Gołębiowski, P. Wołowski, *Męczennicy XX wieku*, dz. cyt., s. 30. Prof. Maria Janion analizując pisarstwo Włodzimierza Odojewskiego pisała o tamtej epoce: *«Najpiękniejsza kraina w dawnej Polsce» (S. Goszczyński) przekształca się w niebywale infernum (Cierni i róża Ukrainy, „Znak” 41 (1989) nr 9, s. 33).*

niami liturgicznymi i księgami kościelnymi. Rozwiązano zakony, zniesiono szkoły katolickie i zlikwidowano naukę religii w szkołach. Zakazano umieszczania emblematów religijnych oraz oznak kultu w miejscach publicznych. Poddano cenzurze wszystkie pisma, nawet kazania. Nękano parafie coraz to wyższymi podatkami. 22 lutego 1922 roku został opublikowany formalny dekret rządowy, który zarządził konfiskatę całego mienia cerkiewnego i kościelnego. Zabroniono jakiegokolwiek katechizacji, przewidując kary „robót przymusowych” tak dla katechetów, jak i rodziców dzieci katechizowanych.

Wiosną 1919 roku zamknięto Ławrę św. Trójcy i św. Sergiusza w Zagorsku k. Moskwy (Troicko-Siergiejewa Ławra). Zamknięcie tej duchowej stolicy prawosławnej Rosji zostało poprzedzone profanacją relikwii założyciela tego klasztoru – św. Sergiusza z Radoneża. Półtora roku później władze bolszewickie wydały dekret, mocą którego zlikwidowano wiele świętych relikwii, na czele z relikwiami Krzyża świętego przechowywanymi w sanktuarium na wyspie Kij na morzu Białym. Brutalnie grabiono sprzęt liturgiczny, profanowano i zamykano świątynie oraz klasztory.³⁵

Od 1918 roku do 1922 ginie jeden władca za drugim. W lutym 1918 roku metropolita kijowski Włodzimierz Bogojawleński, wyprowadzony z Ławry w nocy, został zamordowany w sposób brutalny. Ten sam los spotkał metropolitę piotrogadzkiego Biennamina, a 40 jego kapłanów zostało zakopanych żywcem na Cmentarzu Smoleńskim w Piotrogradzie. Arcybiskupa permskiego Andronika przywiązano do koła parowca i z przywiązaniem kamieniem utopiono w rzece. Arcybiskupa czernihowskiego Bazylego rozstrzelano. Podobna śmierć męczeńska spotkała arcybiskupa astrachańskiego Mitrofana (byłego posła do III-ej Dumy), biskupa tobolskiego Hermogena Dołgoniewa, biskupa solikamskiego Barlaama. W 1921 roku padł od strzału przy wyjściu z soboru władca ufimski Szymon Szlejew.

Z duchowieństwa niższego rozstrzelano ponad 1500 osób. Tak biskupi prawosławni, jak i kapłani, przeważnie umierali z godnością. Niektórzy z nich zakończyli swój żywot jak święci. Słynny organizator religijno-ludowy biskup Wiaźmy Makary

³⁵ D. Pospielovsky, *The Russian Church under the Soviet Regime 1917-1982*, vol. I, Crestwood, New York 1984, s. 25-42; J. Cieplak, *List pasterski do duchowieństwa Archidiecezji mohylewskiej i diecezji mińskiej*, w: *Kościół w Rosji i na Białorusi w relacjach duszpasterzy (1892-1926)*, red. M. Radwan, Kraków 1999, s. 229-240; A. Wagner, *Rome et Moscou 1900-1950*, Paris 1987, s. 142-144; Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, t. II: *Kościół katolicki w dziejach państw i społeczeństw*, Lublin 1993; R. Dzwonkowski, *Kościół*, dz. cyt., s. 84-86; tenże, *Taktyka walki z Kościołem katolickim w ZSRR w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 37 (1994) nr 1-2, s. 45-64; P. Przeciszewski, *Prawosławie rosyjskie – odbudowa z ruin*, „Biuletyn Ekumeniczny” 24 (1995) nr 3, s. 60-62.

Gniewusze w, wyprowadzony na rozstrzelanie z kilkunastu wiernymi świeckimi, prosił swoich oprawców o chwilę zwłoki. Wypowiadał swoich wiernych, pobłogosławił i zaczął śpiewać psalmy. Podczas śpiewu, błogosławiąc katów, rażony strzałem oddał ducha Bogu.³⁶

Patriarcha Moskwy i Rosji całej – Tychon został aresztowany. Zmarł w więzieniu w roku 1926 (w naszej dobie został kanonizowany). Wiedząc, że nie wróci do rządów wyznaczył na stróża tronu patriarchalnego metropolitę Krutyckiego Piotra. Ten ostatni, przeczuwając swoje aresztowanie, wyznaczył czterech metropolitów: Cyryla, Agathangieła, Arseniusza i Sergiusza, by w tej kolejności pełnili funkcję „zastępcy stróża tronu patriarchalnego”. Po aresztowaniu i śmierci poprzedników ostał się tylko Sergiusz, który został złamany przez reżim i stał się posłusznym sługą Kremla.

W początkach maja 1932 roku dekretem rządu z podpisem Stalina została ogłoszona „ateistyczna pięciolatka”. Celem jej była definitywna likwidacja religii i zniknięcie ostatniego domu modlitwy z powierzchni ziemi radzieckiej. Przy zakładaniu nowego kołchozu odbierano świątynie po akcie ich profanacji, likwidowano parafie i aresztowano duszpasterzy. W ten sposób zamknięto 40 tysięcy cerkwi prawosławnych i prawie wszystkie klasztory. Aresztowano ok. 50 tysięcy duchownych, których umieszczano w łagrach. Tysiące świątyń wysadzano w powietrze, inne zamieniano na obiekty handlowe, fabryczne, szpitale i muzea ateizmu (przez 20 lat oglądał je takie niżej podpisany).³⁷

Przed wybuchem rewolucji październikowej, a ściśle przed rokiem 1914 w imperium rosyjskim znajdowało się *117 milionów chrześcijan prawosławnych, którzy mieszkali w 67 diecezjach, kierowanych przez 130 biskupów, zaś ponad 50 tysięcy kapłanów i diakonów pracowało w 48 tysiącach świątyń prawosławnych. W posiadaniu Kościoła prawosławnego znajdowało się 35 tysięcy szkół podstawowych i 58 seminariów duchownych, było też ponad tysiąc klasztorów i około 95 tysięcy zakonników.*³⁸

Po aktach dewastacji komunistycznej do roku 1991 ostało się tylko kilkanaście klasztorów prawosławnych. Po zakończeniu „pięciolatki ateistycznej” stan posia-

³⁶ D. Pospielovsky, *The Russian Church under the Soviet Regime*, dz. cyt., s. 93-112; J. Wasilewski, *Prawosławie wobec Bolszewizmu*, „Przegląd Powszechny” 40 (1923) t. 160, s. 215-216; V. Wolf, *Świadectwo Kościoła pod rządami komunistycznymi*, w: *Świadectwo Kościoła*, dz. cyt., s. 39-44.

³⁷ С. Аверинцев, *Мы и наши иерархи – вчера и сегодня*, „Новая Европа” 1 (1992) nr 1, s. 42-43; P. Przeciszewski, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 63-64.

³⁸ T. Pikus, *Rosyjski Kościół prawosławny i Rewolucja Październikowa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 10 (1997), s. 249; por. tenże, *Rosyjski Kościół prawosławny w przededniu przemian rewolucyjnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 9 (1996), s. 113-131.

dania Kościoła prawosławnego *spadł do 150 zachowanych świątyń i to wyłącznie w dużych miastach. Jedna świątynia wypadła wówczas mniej więcej na milion wiernych*. Ta sytuacja oznaczała najstraszliwsze prześladowanie chrześcijaństwa i Kościoła w Europie, podjęte od czasów Dioklecjana.³⁹ Można zgodzić się tutaj z cytowanym autorem, gdy chodzi o zakres i rozmiary prześladowań, gdy bowiem chodzi o intensywność i okrucieństwo jeszcze głębsze dno czerwonego piekła miało miejsce w oficjalnie ateistycznej Albanii i Korei Północnej.

Gdy chodzi o Kościół katolicki we wczesnym ZSRR, arcybiskup mohylewski Edward Ropp oceniał na 2 miliony wiernych. Inni oceniają na 3,5 miliona. Represje, więzienia i zsyłki dotknęły także katolickich biskupów, kapłanów i wiernych. W 1923 roku w Moskwie odbył się proces trzynastu księży z arcybiskupem Janem Ciepłakiem na czele. Skazano ich na karę śmierci. Biskupowi Ciepłakowi zamieniono tę karę rok później na wydalenie z ZSRR.

Cerkiew poniosła o wiele większe straty niż Kościół katolicki, bo była licznie wielka. Zamordowano 45 tysięcy prawosławnych osób duchownych: biskupów, kapłanów, mnichów i mniszek. Liczba zwykłych wiernych umierających dla wiary Chrystusowej jest niepoliczalna. Kościół katolicki liczbowo nie stanowił wielkiej siły, uważany był jednak za bardziej niebezpieczny. Był bowiem instytucją międzynarodową, centralnie kierowaną z Watykanu, posiadał setki milionów wiernych na świecie. Dlatego źródła bolszewickie stwierdzały: *Kościół katolicki jest najbardziej przebiegłym, najpotężniejszym, najbardziej zorganizowanym ze wszystkich religii świata. Ma bogate tysiącletnie doświadczenie w oszukiwaniu mas pracujących*.⁴⁰ Prawie wszyscy aresztowani oskarżani byli o szpiegostwo na rzecz Polski i Zachodu. Liczni księża katolicy zginęli w łagrach, więzieniach, czy „pod stenką” – to znaczy zostali rozstrzelani.

W czasie II wojny światowej po napaści Niemiec w czerwcu 1941 roku Związek Radziecki znalazł się w śmiertelnym zagrożeniu. Na skutek apeli metropolity Sergiusza Stalin poszedł na daleki kompromis z Kościołem prawosławnym. Zrozumiał, że naród gotów jest bronić ojczyzny, ale nie więzienia. Otwarto liczne świątynie. Na wolność wyszły tysiące kapłanów. Odbudowano hierarchiczną strukturę Kościoła. W 1943 roku metropolita Sergiusz został przez synod biskupów rosyjskich wybrany na stanowisko patriarchy (zmarł w 1944 r., jego następcą został metropolita leningradzki Aleksy Małakow).

³⁹ P. Przeciszewski, *Prawosławie rosyjskie*, dz. cyt., s. 63; por. W. Kania, *Bolszewizm i religia*, Rzym 1945.

⁴⁰ R. Dzwonkowski, J. Pałyga, *Za wschodnią granicą 1917-1993*, Warszawa 1993, s. 70; por. W. Stabecka, *Masakra 7000 więźniów we Lwowskich Brygidkach (relacja ocalonego)*, „Dziennik Polski” z 21 V 1952; A. Maciąg, *Uwarunkowania działalności Kościoła katolickiego na Ukrainie*, „Ateneum Kapłańskie” 88 (1996) t. 126, s. 378.

Po śmierci Stalina powróciły z łagrów dalsze tysiące kapłanów. Proces destalinizacji i swoista odwilż ideowa sprzyjały odrodzeniu religijnemu. Masowe otwieranie cerkwi było jednak dzwonkiem alarmowym dla Chruszczowa. Niebawem kończy się odwilż na froncie cerkiewnym. Następuje kolejny administracyjny i ideowy atak na Kościół. Szczególna walka wybuchła na Ukrainie, gdzie próbowano zlikwidować Ławrę Wniebowzięcia NMP w Poczajowie, w pobliżu Krzemieńca. Był to najważniejszy ośrodek religijny na zachód od Kijowa. Krańcowa determinacja wiernych ocaliła to sanktuarium.

5. KOMUNISTYCZNA ATEIZACJA DOKTRYNALNA

Grecko-ukraiński metropolita kardynał Lubomyr Huzar stwierdził, że ZSRR było imperium szatana.⁴¹ Przejawiało się ono nie tylko w licznych zbrodniach, ucisku administracyjnym Kościoła, w eksterminacji ludzi wierzących, ale także w przewrotnej propagandzie ateistycznej. Wraz z wybuchem rewolucji październikowej rozpoczęła się ideowa walka z religią. Podstawowym założeniem bolszewizmu było, że religia jest czynnikiem destrukcyjnym dla jednostki i społeczeństwa, jest ogromną przeszkodą w realizacji wielkich idei komunizmu. Wdrożono rewolucyjny program niszczenia wszystkiego, co wypracowała tradycja. Rozbijano społeczeństwo przez próbę totalnego wykorzenienia z religii.

W Centralnym Archiwum Partyjnym Instytutu Marksa – Lenina (w zbiorze N. Krupskiej) można odczytać dokument, który zawiera uchwały propagandowe zatwierdzone w 1929 roku. Przed Ludowym Komisariatem Oświaty zostały postawione w nim następujące zadania:

a) Pogłębienie treści wychowania antyreligijnego, ścisły związek propagandy ateizmu z zadaniami budowy socjalistycznej.

b) Nie tylko zniszczenie światopoglądu religijnego, lecz i jednoczesne ukształtowanie marksistowsko-leninowskiego światopoglądu materialistycznego, przy szerokim wykorzystaniu w wychowaniu osiągnięć nauk ateistycznych, przyrodniczych i społecznych.

c) Zdemaskowanie politycznej, klasowej roli religii i kontrrewolucyjnej działalności organizacji kościelnych i sekciarskich.

d) Wszczępienie w życie ludzi radzieckich elementów nowej postawy socjalistycznej jako przeciwwagi dla tradycji i zasad religijnych.

e) Zaangażowanie w ruch ateistyczny szerokich mas pracujących.

f) Zdecydowana walka z postawą ugodową w odniesieniu do religii.

⁴¹ J. Strzałka, *Ze Lwowa i Kijowa. Przed pielgrzymką Jana Pawła II na Ukrainę. Kto przechyli szalę myśli?*, „Tygodnik Powsz.” 55 (2001) nr 23, s. 8-9.

g) Ścisła więź kwestii wychowania ateistycznego z zadaniami internacjonalistycznego wychowania mas pracujących z walką przeciwko przeżytkom nacjonalistycznym.

h) Intensyfikacja wychowania ateistycznego w szkole.⁴²

Bolszewicy, przyjmując filozofię Marksa i Engelsa, zdecydowanie wypowiedzieli wojnę religii jako rzeczywistości iluzorycznej, prowadzącej do nikąd. Walka z religią została podjęta w imię dobra człowieka, dla jego wyzwolenia ze związków iluzorycznych, które hamują rozwój naturalnych, jedynie realnych form życia ludzkiego. System komunistyczny miał doprowadzić do powstania nowego człowieka i nowego społeczeństwa.⁴³ Podkreślano, że ateizm „naukowy” jest częścią składową filozofii dialektyczno-materialistycznej, która uczy każdego człowieka jak orientować się w otaczającym go świecie, przewyżczać błędy i przesady. Dialektyka opiera się na osiągnięciach wszystkich nauk, z których wyprowadza wnioski ateistyczne, dlatego jest „naukowy”. Lenin głosił: powinniśmy walczyć z religią, bo to jest abecadło każdego materializmu, ale marksizm nie jest materializmem, który zatrzymał się na abecadle. Marksizm kroczy dalej: trzeba umieć walczyć z religią, wyjaśniając najpierw materialistycznie źródła wiary i religijności, stosując ustawiczną działalność propagandową wśród mas, celem wyeliminowania wszelkich „przeżytków” i „zabobonów”.

Demaskowanie źródeł religii to wielka karta zadań marksizmu-leninizmu. U ludów prymitywnych korzeniem religii była zależność od sił przyrody oraz ignorancja praw przyrody. Strach przed groźnymi zjawiskami przyrody stworzył pierwszych bogów. Oprócz płaszczyzny gnozeologicznej istotne są w społeczeństwach rozwiniętych korzenie społeczne wiary religijnej. Religia – nauczał Lenin – jest jedną z odmian ucisku duchowego, który dławi masy ludowe przytłoczone wyzyskiem, nędzą i osamotnieniem. Wszystkie klasy wyzyskujące do zachowania swojej dominacji potrzebują dwóch funkcji społecznych: funkcji kata i funkcji popa. Kat musi tłumić protesty i rewolty wyzyskiwanych. Pop musi ich pocieszać, ukazując im złudne szczęście pozaziemskie. Każdy człowiek chciałby żyć możliwie jak najdłużej. Religia wzięła to pod uwagę i zdążyła to wykorzystać, tworząc kuszące obrazy nieśmiertelności i rozkoszy rajskich. Religia uwodzi ludzi za pomocą bajek o życiu pozagrobowym, odbiera im coś najcenniejszego: zdolność walki o szczęście w życiu ziemskim. Religia zatem uświęca ucisk klasowy i potwierdza go imieniem i autorytetem Boga. Marksowskie określenie religii jako „opium ludu” w ustach

⁴² T. Pikus, *Aksjologiczny wymiar religii w twórczości Aleksandra Mienia. Studium analityczno-krytyczne*, Warszawa 1998, s. 99-100; por. tenże, *Rosja w objęciach ateizmu*, Warszawa 1997, s. 41-64.

⁴³ Por. Z. J. Zdybicka, *Człowiek – zbawcą człowieka? Uwagi o marksistowskiej teorii religii*, w: *Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia*, red. A. B. Stępień, Rzym 1987, s. 169-198.

Lenina stanowi kamień węgielny całego światopoglądu marksistowskiego w sprawie religii.⁴⁴

Szczególnie ostro atakowano religię chrześcijańską. Odrzucano wartość historyczną ewangelii jako źródła i dokumentu. Prawdziwa historia Pisma świętego zrekonstruowana metodami naukowymi – głoszono – nie daje żadnych podstaw do tego, aby widzieć w nim utwór pochodzenia boskiego. Wszystkie księgi święte (wszystkich religii) zawierają fantastyczne widma religii. Ich podstawą jest nie nauka, ale ślepa wiara. Nie mogą być przewodnikiem na drodze życia dla człowieka postępowego, kierującego się światopoglądem naukowym. Kwestionowano sam fundament chrześcijaństwa – historyczne istnienie Chrystusa przyjmując opinie szkół mitologicznych. Zwolennicy umiarkowanego krytycyzmu uznawali istnienie rewolucjonisty z Nazaretu, który został zgładzony za rządów prokuratora rzymskiego Poncjusza Piłata, a później ubóstwiony przez swoich zabobonnych wyznawców.

Wprowadzając nową moralność „socjalistyczną” komuniści poddali bezwzględnej krytyce moralność religijną. Chrześcijańscy nauczyciele głosząc zasadę, że władza pochodzi od Boga, sankcjonują wszelkie struktury ucisku. Każda religia imieniem Boga uświęca nienaruszalność własności prywatnej, zmusza masy pracujące do ulegania władzy ciemieżców, cierpliwego znoszenia wyzysku i bezprawia. W społeczeństwie burżuazyjnym kapitaliści stawiają moralność na usługach swoich interesów pasożytniczych. Wszystko w doktrynie religijnej jest skierowane na to, by zabić w człowieku poczucie jego wielkości i własnej godności. Człowiek jest „niewolnikiem Bożym”, „prochem ziemi”, „robakiem” etc.

Wbrew zapewnieniom religii – głosili ateści spod znaku *Marksa, Engelsa i Lenina* – nie istnieją wszechogarniające niezmiennie normy moralne, pojęcia dobra i zła jakoby ustanowione przez Boga. Wszystkie te kategorie mają charakter historyczny i w ich treści odbijają się konkretne warunki materialnego życia. Przykazanie „nie kradnij” zjawilo się wraz z pojawieniem się własności prywatnej, chroniąc burżuazję, która bezlitośnie wykorzystuje masy pracujące zmuszając robotników do pracy w pocie czoła za nędzną płacę. Religijne głoszenie pokory i uległości wobec wyzyskiwaczy odciąga uwagę mas pracujących od walki klasowej, walki o rewolucyjną przemianę społeczeństwa. Głosząc fałszywą ideę marności życia ziemskiego, obiecując „rajskie życie” po śmierci, w niebie, religia zaszczepia beznadziejność, obojętność wobec życia rzeczywistego. Religia zabija aktywność ludzi w walce o komunizm. Zatem należy podjąć generalną strategię: eliminować

⁴⁴ T. P i k u s, *Aksjologiczny wymiar*, dz. cyt., s. 95-101; tenże, *Rosja w objęciach ateizmu*, dz. cyt., s. 68 ns; J. K r a s i ń s k i, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 67, 208-211.

wpływy religii na takie dziedziny życia, jak: wiedza, wychowanie, kierowanie, rządzenie, posiadanie. Walki z religią – głosił Lenin – nie wolno ograniczać do abstrakcyjno-ideologicznej propagandy, trzeba usuwać społeczne korzenie religii. Trzeba budować komunizm, przeprowadzać rewolucję naukowo-techniczną. Religia będzie zanikać w takim stopniu, w jakim będzie rozwijał się socjalizm.⁴⁵

Religię trzeba odrzucić w imię nauki i postępu – głosili wyznawcy Marksa, Lenina i Stalina na całym obszarze Związku Radzieckiego, także na Ukrainie – Warunkiem całkowitego przewyciężenia religii jest rozwój produkcji i podniesienie dobrobytu materialnego. Ale niełatwo jest wykorzenieć religię. Potrzebna jest praca ideowo-wychowawcza w duchu komunizmu i propaganda ateistyczna o charakterze naukowym. Służyły temu muzea ateizmu i wysoko plasowany w hierarchii ważności przedmiotu marksizm-leninizm obowiązujący w szkolnictwie wyższym i średnim.

Wychowanie ateistyczne rozpoczynało się już w przedszkolu. *Mam osobiste doświadczenie tego, jak ateizm «naukowy» odstaniał iluzoryczny charakter religii przez ukazanie teoretycznej bezzasadności wyobrażeń o świecie i człowieku* – pisze obywatelka Ukrainy, niegdyś edukowana ateistycznie, dziś magister teologii UKSW – *Gdy miałam osiem lat i byłam w drugiej klasie szkoły podstawowej, odbyła się moja pierwsza lekcja oficjalna na temat religii. Nie wiem dlaczego, ale pamiętam ją ponad dwadzieścia lat mojego życia. Do klasy weszła osoba ciesząca się dużym autorytetem w szkole. Przez 45 minut wykladała i pokazywała slajdy, które były ilustracją, jak wszystkie nieszczęścia życiowe wypływają z faktu, iż ktoś jest wierzący w Boga. Słowo „Bóg” objawiało się tu jako bardzo ciemne, niewłaściwe, nienaukowe i zabobonne. Więc, dzieci, nie wiercie w boga, bo staniecie się zabobonne, a to jest straszne i nie przystoi postawie młodego leninowca... Druga lekcja była nieoficjalna: udzieliła mi jej moja babcia. Nauczyła mnie modlitwy, którą pamiętam do dziś. Babcia ma teraz 90 lat. Gdy wybuchła rewolucja była małą dziewczynką... Wiem dzisiaj, z własnego doświadczenia i obserwacji, że udało się systemowi sowieckiemu wychować całe pokolenia ludzi, którzy nie wiedzieli co oznaczają słowa «Bóg», «Panie Boże», «Gospodi» itp.*⁴⁶

Partia komunistyczna tak Rosji jak Ukrainy uznawała, że materializm jest jedynym słusznym światopoglądem. Według materializmu nie istnieje indywidualna nieśmiertelność, cała osoba ludzka powstaje wraz z narodzinami ciała i ginie przy jego rozkładzie. Stąd głoszono pogląd, że jedyne szczęście ludzkość może osiągnąć

⁴⁵ T. P i k u s, *Aksjologiczny wymiar*, dz. cyt., s. 65-94.

⁴⁶ W. B a r i n o w a, *Odrodzenie Kościoła*, dz. cyt., s. 59-60; A. G r a j e w s k i, *Najdłuższa religijna wojna XX wieku. Z dziejów ateizmu w ZSRR*, w: *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głośności*, red. W. Grzeszczak, E. Śliwka, Warszawa-Pieniężno 1992, s. 75-88; P. P r z e c i s z e w s k i, *Prawosławie rosyjskie*, dz. cyt., s. 67-68.

zapewniając sobie dobra ziemskie. Jedyne w ustroju komunistycznym będą one produkowane tak obficie, że każdy człowiek zacznie otrzymywać na miarę swoich potrzeb. Będzie zbudowany raj ziemski i do tego dąży socjalizm, jako etap przejściowy do komunizmu. Budowniczymi zaś socjalizmu są radzieccy ludzie. Trzeba było ich wychować do tego, by byli wiernymi ideologii. *Przez dziesiątki lat, już od pierwszej klasy, uczono dzieci w szkołach, że Boga nie ma. Religia jest przeżytkiem i bez podstaw realnych. Kościół i kapłani to instytucja zacofania i ciemnoty.*⁴⁷

Totalne wykorzenienie z religii i zaprzeczenie idei Boga sprawiło, że tylko 15% Rosjanek nie miało za sobą żadnych doświadczeń aborcyjnych. Przeciętnie każda Rosjanka czterokrotnie przerwała ciążę – jak po upadku systemu totalitarnego poinformowali przedstawiciele rosyjskiego ruchu obrony życia.

6. EKLEZJALNA MARTYRIA UKRAINY

a) Po rewolucji do II wojny

O genezie i znaczeniu Pieczerskiej Ławry, najstarszego ośrodka życia religijnego starej Rusi, była już mowa wyżej. Według dawnych wierzeń miał zawędrować na tę ziemię św. Andrzej Apostoł Grecji. Zapowiedział, że nad Dnieprem powstanie wielkie miasto. W ogromnych pieczarach kijowskiego monasteru obok starych ksiąg zachowały się szczątki kilkudziesięciu najsłynniejszych mnichów. Na tę wielką świętość prawosławnej Rusi targnęli się bolszewicy. W 1926 roku zamienili klasztor na muzeum. Mnisi powrócili tu w roku 1992.

Obok prześladowania Kościoła prawosławnego, według metod opisanych wyżej, ucierpiał także ogromnie Kościół katolicki na Ukrainie. W początkach lat 20-tych do rozległej metropolii mohylewskiej należały także wielkie tereny Ukrainy: diecezja żytomierska, kamieniecko-podolska, diecezja tyraspolska z siedzibą w Saratowie nad Wołgą oraz wikariat apostolski Krymu i Kaukazu. W roku 1926 wysłannik papieża Piusa XI Michel d'Herbigny podzielił archidiecezję mohylewską na 10 administratur apostolskich oraz konsekrował potajemnie czterech biskupów. Wśród nich znalazł się ks. Aleksander Frizon, były proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Symferopolu na Krymie. Po likwidacji seminariów duchownych ogromną rolę dla Kościoła katolickiego na Ukrainie odegrał nadbaltycki Kościół łotewski. W Rydze znajdowało się jedyne seminarium duchowne, które kształciło księży dla parafii katolickich w Związku Radzieckim. Na przykład

⁴⁷ M. Woroniecki, *Świadectwa lokalne. Lwów, Łysków, Dżezkeżgan, Rudnik, Różana*, w: *Świadectwo Kościoła*, dz. cyt., s. 117; R. Dzwonkowski, J. Pałyga, *Za wschodnią granicą*, dz. cyt., s. 73-79; T. Pikus, *Rosja w objęciach ateizmu*, dz. cyt., s. 133-148.

pierwszy proboszcz parafii w Jałcie, Roman Derdzia k był wychowankiem tego seminarium.⁴⁸

Represje wobec kapłanów katolickich na Ukrainie były bardzo ostre, ponieważ Kościół katolicki na Ukrainie stanowił wielką siłę pod względem liczby wiernych, księży i parafii. Jego rozbicie wymagało niemałego trudu ze strony opresorów. Jedną z metod opresji było potajemne aresztowanie nocą, tak że nie wiadomo było co się z kapłanem stało. Wielu księży zostało skazanych na więzienie, pobyt w łagrach lub zesłanie. W latach trzydziestych niektórzy księża byli na wolności, ale wędrowali od miasta do miasta nocując na dworcach, by nie narazić żadnej rodziny na najgorsze represje.

W rejonie Kamieńca Podolskiego rozstrzelano 33 księży katolickich i 13 prawosławnych. Nęcano kapłanów groźbami, przesłuchaniami, rewizjami i szkalowaniem w prasie. Nie dostarczano księżom adresowanej do nich korespondencji, odmawiano połączeń telefonicznych.

Ks. Bolesław Żyliński, z diecezji łucko-żytomierskiej został aresztowany i skazany na śmierć w 1926 roku. Prawie pięć lat przesiedział w celi śmierci. Przewożony na Wyspy Solowieckie uciekł z transportu i dotarł do Polski. Peter Eisenkrein ukończył seminarium w Saratowie. Pracował na Krymie. Aresztowany w 1935 roku został zesłany na Syberię. Antoni Freulich pracował na Krymie i w guberni chersońskiej. Został aresztowany i skazany na łagry w 1934 r.

Niemieckiego pochodzenia biskup Aleksander Iwanowicz Frizon studiował w Saratowie i w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat filozofii i teologii. Był proboszczem chramu w Symferopolu i rektorem seminarium w Odessie. Aresztowany w 1935 r. został rozstrzelany 20 III 1937 roku. Abp Joseph Aloisius Kessler pracował duszpastersko w Saratowie, Symferopolu i w Kiszyniowie. Ścigany przez bolszewików zdołał zbiec za granicę. Paul Schubert pracował na Kubaniu, w Symferopolu i Odessie. Został wysłany do łagru w Karelii, rozstrzelany w sierpniu 1937 roku. Jakub Szenfeld ukończył seminarium w Saratowie. Pracował w guberni samarskiej i na Krymie. Aresztowany w 1929 roku przebywał w łagrach na Syberii, rozstrzelany we wrześniu 1937 roku.

Ks. Alois Schönfeld pracował w Stawropolu, Odessie i w Kijowie. Zmarł w łagrze w Kazachstanie w kwietniu 1938 roku. Aleksander Sztaub pracował duszpastersko na Krymie. Po aresztowaniu w 1935 r. przebywał w więzieniu w Woroneżu oraz w łagrach w Kazachstanie. Doczekał roku 1956, kiedy został zwolniony i pracował jako duszpasterz wśród katolików w Karagandzie. Zmarł w 1961 roku.

⁴⁸ R. Dzwonkowski, *Taktyka walki z Kościołem katolickim w ZSRR*, dz. cyt., s. 46-48; tenże, *Kościół*, dz. cyt, s. 87-88; R. Dzwonkowski, J. Pałyga, *Za wschodnią granicą*, dz. cyt., s. 92-107.

Nie sposób cytować nazwisk wszystkich kapłanów męczenników z katolickiej Ukrainy. Umierali także katolicy świeccy, jak np. Petronela Ilnicka mieszkanka Gniewania, rozstrzelana w 1937 roku tylko za to, że należała do Żywego Różańca.⁴⁹

b) Po II wojnie światowej

W 1939 roku pod okupacją sowiecką znalazły się diecezje polskie: obok pińskiej i wileńskiej, na Ukrainie – łucka, lwowska i część przemyskiej. Dostały się także one w orbitę represji stalinowskich. W latach po śmierci Stalina liczni kapłani wracali z łagrów i więzień do swoich parafii. Nieraz tułali się dość długo, zanim otrzymali zezwolenie na pracę duszpasterską. Ks. Bronisława Drzepeckiego po powrocie z Kazachstanu na Ukrainę w 1966 roku, zameldowała w Barze pewna katoliczka jako swojego męża. Ale już po kilku tygodniach zadzwonił telefon z „obłosti” – z Winnicy: *Wy szpiega Watykanu zameldowali*. Musiał dom opuścić.

Za Chruszczowa przyszła nowa fala ataków na Kościół i ponowne aresztowania kapłanów. Trzej księża z diecezji łuckiej: Władysław Bukowiński, Bronisław Drzepecki i Józef Kuczyński zostali aresztowani w Kazachstanie i skazani na kilkuletnie więzienie. Ten ostatni pracował potem w Wierzbowcu na Ukrainie. Spędził 17 lat w więzieniach i łagrach, ale zachował niezwykłą pogodę ducha i poczucie humoru. Do nich trzeba dołączyć O. Serafina Kaszubę, także więzionego i represjonowanego w latach 60-tych i 70-tych. Byli to kapłani niezwykle ofiarni, prawdziwi charyzmatycy między łagrem i parafią.

Ks. Zygmunt Hałuniewicz – kanclerz kurii metropolitarnej lwowskiej, sędzia prosynodalny. Aresztowany w 1945 roku spędził 10 lat w łagrach. Po zwolnieniu w 1955 roku powrócił do Lwowa, gdzie „semper fidelis” pracował aż do śmierci w 1974 roku. We Lwowie pracował także tajnie ks. Henryk Mosiński. Był lekarzem z zawodu, profesorem medycyny. Pragnął zostać kapłanem, nie miał go kto wyświęcić. Udał się do Krakowa – do abpa K. Wojtyły. Jako lekarz udzielał się

⁴⁹ D. Pospielovsky, *The Russian Church under the Soviet Regime*, dz. cyt., s. 163-248; A. Łysyj, *Narisi istorii gnivańskowo kostielu 1906-1996*, Winnica 1996; J. Minorowicz, *Więzień Gortagu D 509*, w: *Wschodnie losy Polaków*, t. I, red. W. Myśliwski, Łomża 1991, s. 143-302; J. Hermanowicz, *Chiny – Sybir – Moskwa. Wspomnienia misjonarza z łagrów sowieckich*, London 1966; Aneks 2: *Biskupi i kapłani – męczennicy za wiarę w ZSRR*, w: *Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Rosji i Polsce w dokumentach archiwów, bibliotek i muzeów Sankt-Petersburga*, t. II, red. K. Pożarski, Sankt Petersburg – Warszawa 2000, s. 279-291; L. Popek, *Biskup A. P. Szelązek jako pasterz Diecezji Łuckiej*, w: *Ksiądz Biskup Adolf Piotr Szelązek. Człowiek, pasterz, założyciel*, red. B. E. Karwowska, Toruń 1999, s. 61-65; O. Соколовський, *Церква Христова: 1920-1940* “Парафіальна газета” 3 (1995) nr 50, s. 8.

po całym Związku Radzieckim: leczył ciała i dusze. Licząc osiemdziesiąt kilka lat zmarł 1 XII 1999 r. Uczcił go po zgonie Jan Paweł II.⁵⁰

Obok kapłanów katolickich cierpiały także świątynie. Likwidowano parafie i kościoły przez nakładanie wysokich podatków. Wmawiano ludziom, że mogą się modlić w domach, bo zbieranie się w kościele grozi pożarem lub innym nieszczęściem. Na Ukrainie i Białorusi widziano wiernych, zwłaszcza kobiety rzucające się pod gąsienice czołgów i buldożerów jadących niszczyć kościoły i cerkwie grekokatolickie.

Za rządów Chruszczowa zamknięto jeszcze 14 tysięcy kościołów i cerkwi. Wiele z nich zniszczono. Gdy Chruszczow przejeżdżał ulicami Tarnopola, zobaczył wysoki kościół farny. Zapytał: *Co ten kościół tu jeszcze robi?* Za kilka dni pozostały z niego gruzy. W Czerczach pod Kamieńcem Podolskim kamienny, zabytkowy kościół z XVI wieku rozrywano ciężkimi traktorami jeszcze w 1986 roku. Trzy lata później chodził po tej wiosce kapłan po kolędzie, pierwszej po przeszło pół wieku.

Kapucyński Kościół w Winnicy został zamieniony na muzeum ateizmu. Z nienawiści do Kościoła i dla wzgardy religii w ołtarzu zrobiono ubikację. Przed trzema laty niżej podpisany mógł modlić się przy tym samym ołtarzu, przywróconym do kultu.⁵¹

Spośród katolików po II wojnie światowej najbardziej ucierpieli unicy. W latach 1945-1946 został kompletnie zlikwidowany Kościół unicki na Ukrainie, w 1949 – na Zakarpaciu. O dziejach Unii Brzeskiej niżej podpisany publikował już na tych łamach. Warto przypomnieć, że już za panowania carycy Katarzyny II unicy stracili na rzecz prawosławia tysiące świątyń, ponad 140 klasztorów i 8 milionów wiernych. W roku 1839 za Mikołaja I zlikwidowano resztę Kościoła grecko-katolickiego. Ostała się tylko diecezja chełmska, która znajdowała się na terenie Królestwa Polskiego. Car Aleksander II w roku 1875 zlikwidował także tę diecezję. Grekoka-

⁵⁰ Z. Hałuniewicz, *Zostaje tylko pamięć. Listy z łagrów 1947-1953*, Lwów-Kraków 1998; M. Karaś, *Szlakiem zesłańców. Szesnaście trudnych lat w ZSRR: 1944-1959*, Kraków 1998; J. Kuczyński, *Między parafią a łagrem*, Paris 1985; A. Janocha, *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939-1956*, Wrocław 1993; M. Vlk, *Bóg bliski także w komunizmie*, w: *Świadectwo Kościoła*, dz. cyt., s. 61-72; E. Bosakowski, *Na mojej drodze. Wspomnienia z Wołynia*, w: *Wschodnie losy Polaków*, t. II, red. W. Myśliwski, Łomża 1991, s. 123-338; M. Trofimiak, *Świadectwo Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego (Ukraina)*, w: *Świadectwo Kościoła*, dz. cyt., s. 211-214; L. Popek, *Diecezja Łucka w czasie II wojny światowej (1939-1945)*, w: *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim*, dz. cyt., s. 130-137; A. Hlebowicz, *Kościół katolicki na Białorusi i Ukrainie 1945-1960*, w: *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim*, dz. cyt., s. 147-155; R. Dzwonkowski, J. Pałyga, *Za wschodnią granicą*, dz. cyt., s. 179-184.

⁵¹ D. Pospielovsky, *The Russian Church under the Soviet Regime 1917-1982*, vol. II, Crestwood, New York 1984, s. 327-364; R. Dzwonkowski, J. Pałyga, *Za wschodnią granicą*, dz. cyt., s. 184-189; por. J. Ch. Korec, *Po barbarzyńskiej nocy*, Kraków 1994; por. także *Winnickij kapucyński monastyr*, Winnica 1995 oraz liczne relacje świadków wschodnich wobec niżej podpisanego.

tolicy pozostali tylko na terenie zaboru austriackiego w Galicji. W 1944 roku do Galicji wkroczyli Sowieci i realizowali program carski: zaczęły się prześladowania unitów.

W kwietniu 1945 roku NKWD aresztowało metropolitę Lwowa Josifa Sliipyja. Wszyscy biskupi unicycy zostali wywiezieni na Sybir i tam eksterminowani. W marcu 1946 roku z inspiracji NKWD odbył się we Lwowie marionetkowy Synod Lwowski, który unieważnił Unię Brzeską i uchwalił powrót do prawosławia. Analogicznie w kwietniu 1947 roku rząd polski przeprowadził „Akcję Wiśła”, w ramach której Ukraińcy-unicycy zostali przesiedleni ze swoich osad w Bieszczadach na Ziemię Odzyskane. Tysiące kapłanów unickich i wiernych na Ukrainie podzieliło los swoich pasterzy.

Maltretowany metropolita Lwowa Josif Sliipyj na osobistą prośbę Jana XXIII został w r. 1963 zwolniony z łagru przez Nikitę Chruszczowa. Przybył do Rzymu, gdzie dwa lata później otrzymał godność kardynalską. Zmarł w Rzymie w roku 1984. Po upadku komunizmu szczątki kardynała Josifa Sliipyja – zgodnie z jego wolą – zostały przeniesione do Lwowa i w uroczystym obrzędzie złożone w krypcie katedry św. Jura.⁵² Następcą Sliipyja został kardynał Mirosław Iwan Lubaczewski. Po jego zgonie w roku 2000 metropolitą i kardynałem Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego we Lwowie został Lubomyr Huzar.

Gdy za rządów Gorbaczowa komunizm zaczął trzeszczeć w posadach, do Soboru św. Jura we Lwowie przybył z emigracji kard. M. Lubaczewski. Z tygodnia na tydzień wyszło z katakumb i ujawniło się 5 milionów wiernych greckokatolickich. Zaczęła się era odrodzenia Kościoła na Ukrainie po upadku totalitaryzmu, co będzie już przedmiotem kolejnego rozważania.

50-milionowa Ukraina, państwo niepodległe, stanowi terytorialną i geograficzną jedność. Gdy chodzi o geografie duchowości i mentalności, zróżnicowaną przez dzieje, znawcy wyróżniają dziś cztery Ukrainy:

- a) Ukraina Zakarpańska,
- b) Ukraina Zachodnia (Lwowskie, Tarnopolskie, Iwanofrankowskie, Czerniowieckie, Wołyńskie),
- c) Ukraina Centralna (Chmielnickie, Winnickie, Żytomierskie, Kijowskie, Czerkaskie),
- d) Ukraina Wschodnia (Czernihowskie, Połtawskie, Charkowskie, Odeskie, Chersońskie, Dniepropietrowskie, Zaporoskie, Donieckie, Krym). Wschodnia Ukraina posiada oblicze prawosławne i w dużej mierze filorosyjskie.

⁵² D. Pospielovsky, *The Russian Church under the Soviet Regime*, vol. II, dz. cyt., s. 363-384; G. Górny, *Nowe czasy, nowe wyzwania*, „Tygodnik Powsz.” 50 (1996) nr 37, s. 10; P. Mojzes, *Religious Liberty in Eastern Europe and the USSR Before and After the Great Transformation*, New York 1992; I. Kałynets, Kapłan greckokatolicki, *Ukraiński Kościół greckokatolicki*, w: *Świadektwo Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 207-210.